Pismo nie jest datowane naprzód

ROK XIV. Nr. 227 (4903) WILNO, piątek 18 sierpnia 1939 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Szantaż się nie uda

Ostatnie dni przyniosły wzrost napięcia politycznego w Europie. Prasa niemiecka poprostu dostaje szału. A równocześnie — jak podajemy na dalszym miejscu — w Londy nie rozeszły się pogłoski o jakichś nowych balonach próbnych, osiągnięcia wygodnego dla osi kompromisu.

Zestawienie niezmiernie charakterystyczne. Znaczy to, że Niemcy po raz drugi powtarzają zeszłoroczny manewr zastosowany w czasie kryzysu sudeckiego. Z jednej strony groženie wojną, a z drugiej kuszenie państw zachodnich obietnicą trwałego ustabilizowania pokoju.

Jeżeli informacje prasy angielskiej nie są przesadzone, państwa osi miały zaproponować zwołanie nowej konferencji czterech mocarstw, któreby poza plecami Polski, rozstrzygnęły sprawę Gdańska.. A więc nowe Monachium w całym tego słowa znaczeniu. Oczywiście dyplomacja niemiecka jest nader hojna, gdy chodzi o obietnice. W ten sposób, grożąc wojną i szafując obietnicami usiłuje się rozbić solidarny front pokoju.

Rozeszły się też ostatnio pogłoski o tarciach w rządzie niemieckim. Podobno marszałek Goering ostro krytykuje min. Ribbentropa. Jednak kanclerz Hitler miał, wedle tych wersji, wziąć stronę swego ministra spraw zagranicznych. Jeżeli te pogłoski są prawdziwe, można się dziwić kanclerzowi Rzeszy. Minister Ribbentrop nie wykazuje dotąd dyplomatycznych genialności. Nie może ulegać wątpliwości, że w marcu b. r. spartolił sprawę polską. A cokolwiek powiemy o rozgrywającej się w tej chwili partii, jedno jest pewne, że geniusz polityczny nigdy się nie powtarza. Tymczasem minister Ribbentropowi brakuje oryginalności — po raz drugi. Stosuje identyczną metodę. Dlatego dzisiaj gra jest przejrzysta.

Mocarstwa zachodnie są usposobione pokojowo i radeby znaleźć jakiś kompromis. Obietnica trwałego pokoju za Gdańsk mogłaby być tentująca. Tylko... to samo było rok temu, w czasie kryzysu czeskiego. We wrześniu 1938 r. Hitler oświadczył że Sudety to ostatnia rewindykacja niemiecka w Europie. Oświadczenie takie, złożone Chamberlainowi w Godesbergu, zostało raz jeszcze powtórzone w mowie Kanclerza Rzeszy. Dalszy ciąg znany.

W marcu br. Chamberlain powiedział: „Jakież zaufanie można mieć do oświadczeń pochodzących z tego samego źródła“ Dlatego dzisiaj żadne obietnice nie mogą być traktowane poważnie. Angielski organ oficjalny „Times“ dał już należytą odprawę. Powiedziano tam, że Wielka Brytania nie ma zamiaru decydować o Polsce bez Polski i że warunkiem kompromisu jest wyrzeczenie się przez Niemcy teorii o przestrzeni życiowej (Lebensraum). Sprawdza się lapidarne polskie przysłowie: „Kłamstwem świat przejdziesz, ale nazad nie wrócisz“.

Państwa osi widzą że zabrnęły w ślepy zaułek. Stąd gorączkowe poszukiwanie wyjścia. Dlatego owe przeskoki od kompromisowych posunięć do otwartych gróźb wojennych. Gorączkowość ta ma sens zupełnie prosty. Dowodzi, że państwa „osiowe“ — pomimo wszystko — chcą się jakoś wycofać z awantury. Takie gesty jak przyjęcie Komisarza Ligi Narodów w Berchtesgaden mają wykazać, że Hitler nie wyklucza kompromisu. Musimy być przygotowani na szereg nowych nieoczekiwanych wyskoków w prawo i w lewo.

Ponieważ nie uda się doprowadzenie do nowego Monachium, należy się spodziewać nowych, silniejszych gróźb wojennych. Przypuszczalnie sytuacja jeszcze bardziej się zaostrzy

Cokolwiek będzie, stanowisko nasze jest zupełnie proste i jasne. Streszcza się ono w jednym słowie: **spokój**

Ponieważ Anglia i Francja stoją z bronią u nogi i nie dadzą się wyprowadzić z równowagi żadną dywersją, przeto jest mało prawdopodobne, aby Hitler zaryzykował wojnę. A gdyby nawet... Jesteśmy zwarci, silni, gotowi. Decyzję powzięliśmy. Z całym spokojem obserwujemy wściekłe rzucanie się naszych przeciwników.

Tse.

Gehenna Polaków w Niemczech

Wysiedlanie w głąb Niemiec. Dzieci odbierane rodzicom.

BERLIN. (Pat.). Ze Śląska donoszą, iż zarządzeniem tajnej policji państwowej, szereg Polaków zostało wydalonych w powiecie bytowskim na Kaszubach ze swej ojcowizny.

W przeciwieństwie do dotychczas stosowanego przez władze niemieckie postępowania wydaleni obecnie Polacy muszą w terminie do 17 b. m. zgłosić się w urzędzie tajnej policji, skąd będą wysłani na wyznaczone im przez władze niemieckie miejsce robót.

TORUŃ, (Pat). Na teren Polski daje się zauważyć coraz większy napływ obywateli niemieckich narodowości polskiej, dla których dalszy pobyt w Niemczech staje się niemożliwy.

Wszyscy Polacy powiatu bytomskiego otrzymali od władz niemieckich nakaz opuszczenia pasa granicznego w głąb Rzeszy, przy czym dzieci ich mają być odesłane do specjalnych obozów. Majątki ich przy tym obłożono sekwestrem, lub też odrazu oddano kolonistom niemieckim.

Do kilku wsi pogranicznych przybyło w nocy 17 rodzin polskich, które przyprowadziły ze sobą jedynie 32 krowy i 6 koni. Przy przekroczeniu granicy ostrzeliwani byli przez straż niemiecką.

Do innej wsi przybyły trzy rodziny polskie, składające się z 19 osób, mając przy sobie tylko drobne mienie.

Uchodźcami polskimi zajęły się władze polskie.

Naczelna organizacja polska w Niemczech opieczętowana

BERLIN (Pat.). O godz. 16-tej tajna policja państwowa opieczętowała lokale naczelnej organizacji polskiej w Niemczech: Centrali Związku Polaków w Niemczech w Berlinie.

Opieczętowano wszystkie biurka i szafy z wyjątkiem kasy.

Następnie opieczętowano lokale banku słowiańskiego.

Korfanty nie żyje

WARSZAWA. (Pat). O godzinie 4 rano w szpitalu Św. Józefa zmarł Wojciech Korfanty.

375 Profesorów angielskich żąda wejścia Churchilla do rządu

LONDYN, (Pat). 375 członków personelu profesorskiego uniwersytetów brytyjskich skierowało do premiera Chamberlaina pismo, domagające się udziału Winstona Churchilla w radzie.

Profesorowie, którzy podpisali list do premiera, reprezentują 22 wyższe zakłady naukowe W. Brytanii.

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

Czy Hitler chce przywdziać koronę św. Stefana, czy też namaścić Horthy'ego na króla Niemiec?

Bezczelna i bzdurna propaganda

W Warszawie otrzymano tekst instrukcji przesłanej z Berlina do placówek propagandowych niemieckich w państwach naddunajskich. Instrukcji te zawierają następujących 5 poleceń:

1) Utwierdzać społeczeństwa, że Pomorze i Gdańsk w najbliższych tygodniach odejdą do Niemiec bez wojny.

2) Przygotować mniejszości niemieckie nad Dunajem do tego, że Węgry będą zmuszone do zaciśnieni stosunków z Niemcami i że nawet nie jest wykluczona unia personalna pomiędzy Niemcami a Węgrami.

3) Szerzyć przekonanie, że rozstrzygnięcie sporów terytorialnych w Europie połud.-wschodniej nastąpi z woli i decyzji Niemiec, a wiara w pomoc zachodu jest naiwnością.

4) Zwalczać prestiż W. Brytanii, Francji i Polski i dowodzić, że front pokoju tozwyczajny bluff.

5) Lansować pogłoski w tym że Jugosławia przystępuje do osi.

Cała ta instrukcja świadczy, jak bezczelną, nie przebierającą w środkach akcję prowadzą Niemcy nad Dunajem.

Znowu incydent rumuńsko-węgierski

BUKARESZT, (Pat). Urzędowo donoszą, że na pograniczu węgierskim, rumuński patrol służby pogranicznej Ateiasul Nou, przeprowadzając inspekcję swego odcinka granicznego został znienacka napadnięty.

Do patrolu oddano szereg strzałów. Jeden z żołnierzy trafiony kulą wplecy padł na miejscu. Plutonowy patrolu został pokłuty bagnetem i znajduje się w stanie beznadziejnym. Natomiast sanitariusz patrolu, który był na inspekcji sanitarnej zaginął bez śladu.

Na miejscu napadu znaleziono szereg łusek od naboi pochodzenia węgierskiego.

Parcelacja majątków w pasie pogranicznym

We wczorajszym Dz. Ustaw ukazał się dekret P. Prezydenta Rzplitej upoważniający min. Rolnictwa do przeznaczenia na przymusową parcelację obszarów wolnych w pasie pogranicznym, zwolnionych od parcelacji na mocy art. 5 Ustawy o reformie rolnej.

Dekret ma zastosowanie w celach obrony Państwa. Przewiduje zastosowanie parcelacji po upływie roku od daty ogłoszenia, stosowany ma byc zarówno na terytoriach pasa pogranicznego na zachodzie, jak wschodzie, południu i północy.

Niemcy jawnie obsadzają Słowację

LONDYN, (Pat). Korespondent „Timesa“ donosi z Bratysławy, że na ulicach tego miasta zwiększyła się ogromnie ilość mundurów niemieckich, których nie widziało się dotąd.

Bardzo wielu Niemców którzy od szeregu tygodni byli w Bratysławie w ubraniach cywilnych obecnie oficjalnie paradują w mundurach.

Korespondent twierdzi, że ilość wojska niemieckiego w Słowacji została znacznie zwiększona. Wszystkie drogi prowadzące do Zilna, najważniejszej stacji węzłowej kolejowej zostały obecnie zamknięte dla ruchu cywilnego.

Szajka szpiegów niemieckich w Szwecji

SZTOKHOLM. (Pat.). Prasa poranna donosi o wykryciu działającej od pewnego czasu w Sztokholmie komórki tajnej policji niemieckiej.

W związku z tym aresztowano agenta gestapo, który, podając się za komunistę emigranta z Niemiec, starał się nawiązywać kontakty i zbierać informacje w kołach szwedzkiej lewicy. Ponadto aresztowano kilku innych Niemców.

Jak wykazały rewizje, przeprowadzone w mieszkaniach aresztowanych, starali się oni pod kierownictwem przysłanego z Rzeszy agenta zdobywać informacje odnośnie szwedzkich fabryk broni i amunicji, stanu istniejących zapasów oraz prowadzili listy emigrantów niemieckich i szwedzkich działaczy polityenych i dziennikarzy, wrogich reżimowi hitlerowskiemu.

W Gdańsku

Zjazd partyjny w Sopotach. — Aresztowania gdańszczan. — Jeszcze niedorzeczna plotka.

Z Gdańska donoszą, że od 21 do 25 sierpnia obradować ma w Sopotach kongres prawników partii narodowo-socjalistycznej pod hasłem „walka o Gdańsk — walką prawną“. Na kongresie mają przemawiać: szef kancelarii Rzeszy Buhle, min. Seyss Inkwart, min. Franck i sekretarz stanu Karmazyn z Bratysławy.

* * *

Gestapo w Gdańsku uruchomiło specjalne kolumny samochodowe, które objeżdżają cały teren Wolnego miasta, zbierają nielegalne ulotki i aresztują podnoszących te ulotki. W ostatnich dniach poza tym wzrosło liczba aresztowań wśród socjalistów gdańskich, których akcja zatacza coraz szersze kręgi,

* * *

W prasie zagranicznej ukazały się wiadomości, że Komisarz Generalny Rzplitej Chodacki odbyć miał rzekomo konferencję, w której wzięli udział wys. komisarz L. N. Burckhardt i prezydent Senatu Greiser.

Żadnej takiej narady nie było, wiadomość jest zmyślona, prawdopodobnie po to, by raz jeszcz usiłować nadać znaczenie wycieczce p. Burckharta w góry bawarskie, do której nie przywiązują żadnego znaczenia ani w Warszawie, ani w Londynie, ani w Paryżu.

Przestraszyli się... wycieczki dożynkowej

BERLIN, (Pat). W związku z organizowaną przez Ligę Popierania Turystyki wycieczkę popularną na dożynki w Uzdowie pod Grajewem, „Nachtausgabe“ w telegraficznej wiadomości z Warszawy pt. „planowane niebywałe prowokacje“ na granicy wschodnio-pruskiej, która ma nastąpić w najbliższą niedzielę. Korespondent donosi „że w Warszawie powstał komitet, który ma zorganizować masowy transport nadzwyczajnymi pociągami na dożynki w miejscowości Uzdow w pow. działdowo. W zaproszeniach zostało zaznaczone, że wieś ta leży zaledwie w odległości 300 mtr od granicy niemieckiej, na historycznym szlaku, którym król Jagiełło szedł do Tannenbergu“.

Następnie dziennik staje na stanowisku, że należy ostro napiętnować sprowadzanie wielkich tłumów ludzi na ten teren i ułatwienie jawnych prowokacyj na granicy niemieckiej. Jeżeliby doszło do jakichkolwiek zajść trudno będzie Polakom winę odwrócić od siebie.

Wojnę nerwów oś przegra

Nowa próba dywersji również spala na panewce

PRYŻ ,(Pat). Prasa francuska odnosi się w najwyższym stopniu krytycznie i negatywnie do wszelkiego rodzaju pomysłów konferencji pokojowej 4-ch, czy też 5-ciu. Wszystkie te pogłoski przeplatane jednocześnie dalszymi informacjami o przygotowaniach Trzeciej Rzeszy i Włoch, jak również groźbami prasy niemieckiej pod adresem Polski i Anglii są uważane prze zopinię francuską za dalszy etap wojny nerwów.

Należy zwrócić uwagę — pisze „Intrasigeant" — na zasadniczy fakt, że wszystkie te pogloski pokojowe pochodzą albo z Berlina albo z zymu Z Rzymu wyszły pomysły konferencji czterech i konferencji pięciu. **Ani przez chwilę nie można wziąć pod uwagę pomysłów zwołania konferencji międzynarodowej, której celem byłaby zmiana granic w Europie i Afryce na korzyść Niemiec i Włoch.** Konferencja taka oznaczałaby dla mocarstw t. zw. frontu pokoju klęskę bez walki.

Keryllis w artykule wstępnym na łamach „Epoque" zaznacza, że nie jest wykluczone, że projekty niemieckie tak zwane pokojowe są **ostatnim manewrem dywersyjnym niemieckim** mającym na celu wprowadzenie chaosu do opinii publicznej na zachodzie i rozbicie frontu pokoju. Podobnie ujmuje spray „Le Jour" i „Populai-Debats" w artykule pt. „Manewry dyplomacji Rzeszy" oświadcza, iż metody dyplomacji niemieckiej nie uległy zmianie **Polegają one na ciągłych groźbach i intrygach, którym towarzyszą pomysły rozmów i konferencji**

„Temps" w artykule wstępnym pt. „Pogłoski i rzeczywistość" nadmienia, że prasa niemiecka z całą furią atakuje Polskę i Anglię, posuwając się nawet tak daleko, jak „Angriff", który twierdzi, że największym pragnieniem Niemców jest spotkać się z Anglikami na polach walki na wschodzie. Prasa niemiecka już nie mówi o prawie samostanowienia narodów i przestrzeni życiowej oraz jedności germańskiej, ale przede wszystkim **o honorze Niemiec**. Wszystkie te manewry niemieckie — kończy „Temps" — nie muszą wskazywać na to że katastrofa jest nieunikniona. Mogą to być znowu pociągnięcia taktyczne, wojna nerwów której Niemcy nigdy nie wygrają, czego im dowiedzie dalszy rozwój wypadków

Pogrzeb ofiary dywersantów niemieckich

KATOWICE. (Pat.). W pogranicznej miejscowości Piekary Śląskie-Szarlej odbył się pogrzeb ś. p. posterunkowego policji wojew. śląskiego, Wiktora Szwagla, który pełniąc służbę zastrzelony został przez dywersantów niemieckich.

Pogrzeb zamienił się w manifestację narodową ludności polskiej.

Na obszernym dziedzińcu szpitala Spółki Brackiej ustawiły się organizacje ze sztandarami, okrytymi krepą. O godz. 9 rano koledzy zmarłego wynieśli z kaplicy szpitalnej trumnę ze zwłokami, składając ją przy dźwiękach marsza żałobnego na karawan. Uformował się kondukt, na czele którego szła poprzedzana orkiestrą kompania honorowa Policji, dalej Straż Graniczna, K. O. P. Związku Powstańców Śląskich, P. O. W, delegacje harcerstwa, górników, organizacyj gospodarczych i t. p. za karawanem postępowała rodzina zmarłego, przedstawicieli władz. Kondukt skierował się w stronę kościoła. Po nabożeństwie żałobnym Wojewoda Śląski dr. Grażyński udekorował trumnę ze zwłokami zamordowanego policjanta bronzowym krzyżem zasługi.

Z kościoła kondukt wśród szpalerów licznie zebranej ludności wyruszył na miejscowy cmentarz, gdzie po modłach złożono trumnę do mogiły. Dla uczczenia zmarłego kompania honorowa Policji oddała trzy salwy karabinowe.

Zmarły ś. p. Szwagel liczył lat 42, brał udział w pracach niepodległościowych, odznaczony był krzyżem walecznych. medalem za wojnę i medalem za długoletnią służbę.

Zlot sokolstwa polskiego w Orłowej



Wolne ćwiczenia druhen podczas zlotu.

Poręka Państwa

za kredyty na obronę w sumie 150 miln. zł.

WARSZAWA. (Pat.). W najbliższym numerze Dziennika Ustaw R. P. ukaże się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o poręce Skarbu Państwa w związku z przysposobieniem gospodarczym do obrony Państwa.

Dekret m. inn. zawiera upoważnienie dla Ministra Skarbu do udzielania poręki Skarbu Państwa za kredyty przyznawane w związku z przysposobieniem gospodarczym do obrony Państwa. Ogólna suma poręki wyniesie do 150 miln. zł.

Maszynista skazany na 1 rok więzienia

za spowodowanie katastrofy w Gdańsku

GDAŃSK, (Pat). Odbyła się w sądzie gdańskim rozprawa przeciwko Pawłowi Łuczajowi, kierowcy parowozu, który w czasie katastrofy pociągu pośpiesznego Warszawa — Gdynia, koło dworca głównego w Gdańsku odniósł ciężkie rany i przez szereg tygodni znajdował się w jednym ze szpitali gdańskich. Przed miesiącem Łuczaj, który powrócił prawie zupełnie do zdrowia, został w szpitalu aresztowany i oddany do dyspozycji sędziego śledczego. Na wniosek prokuratora sąd skazał Łuczaja za spowodowanie katastrofy za zbyt szybką jazdę na jeden rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Charakterystycznym jest fakt, że rzeczoznawca prof. politechniki gdańskiej, zapytany, czy powodem katastrofy mogły być ewentualnie wadliwe urządzenia kolejowe, jak np. zniszczone podkłady i tym podobne, jak o tym nazajutrz po katastrofie pisały dzienniki gdańskie, starając się odpowiedzialność za katastrofę zrzucić na polskie władze kolejowe, odpowiedział, że jedynym powodem katastrofy była zbyt szybka jazda.

***

GDAŃSK, (Pat). Sąd gdanski w trybie przyśpieszonym skazał robotnika sezonowego, Polaka, Józefa Lisa na 1 rok i 2 miesiące więzienia za rzekome uprawianie sabotażu gospodarczego na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

Również przez sąd gdański, do spraw nagłych skazane zostały robotnice sezonowe, obywatelki polskie, Jadwiga Gubryelska, Marianna Arnochowska oraz Marianna Groberska na 2 miesiące więzienia każda, za rzekome podburzanie przeciwko reżimowi narodowo-socjalistycznemu.

***

GDAŃSK, (Pat). Gdańska policja polityczna aresztowała Elżbietę Burank, narodowości polskiej, zamieszkałą w Rumii pod Gdynią, a zatrudnioną w charakterze ekspedientki w jednym ze sklepów w Sopotach. Powód aresztowania nieznany.

Szwajcarja likwiduje przeciwpolską propagandę niemiecką

BERN (Pat). W tych dniach dostrzegły urzędy pocztowe szwajcarskie, że liczba listów, które normalnie wpływają z Szwajcarii niezwykle wzrosła, wskutek pojawienia się wielkiej ilości listów podejrzanej zawartości. Przy bliższym zbadaniu tej twestii, okazało się, że rzekome listy prywatne zamierały, materiał propagandowy narodowo-socjalistyczny w formie apelu i listów skierowanych do obywateli francuskich i wzywających ich do porozumienia się z Niemcami kosztem Polski, dezinteresując się sprawą Gdańska. Skonstatowawszy zawartość przesyłek, władze pocztowe szwajcarskie skonfiskowały kilka tysięcy tych listów.

Walka z propagandą niemiecką w Ameryce

WASZYNGTON, (Pat). Komisja, prowadząca dochodzenie w sprawie propagandy antyrządowej w Stanach Zjednoczonych, podjęła dzisiaj nową pracę i przesłuchała Fritza Kuhn, szefa „German American Bund".

Kuhn wyjaśnia, że związek niemiecko amerykański został założony w Brooklynie w r. 1936 i przyjmuje na członków wyłącznie obywateli amerykańskich. Kuhn zaprzeczył w sposób kategoryczny, jakoby związek utrzymywał stosunki polityczne z Rzeszą. Zadaniem związku było rzekomo zjednoczenie wszystkich Niemców amerykańskich w szeregach nowej partii. Kuhn dodał, że związek liczył 20 tys. członków, spis członków jednak został spalony na jego rozkaz w chwili, gdy dowiedział się on o tym, że władze Nowego Jorku postanowiły poddać kontroli działalność organizacji.

Chińczycy zostaną oddani

SZANGHAJ, (Pat). Najwyższy trybunał angielski w Chinach odrzucił wniosek adwokatów 4 Chińczyków, przetrzymywanych w koncesji brytyjskiej o zastosowanie wobec nich dekretu „Habens Corpus"

Gdańsk nie spłaca pożyczki angielskiej

LONDYN. (Pat.). Powiernik pożyczek ligowych Gdańska potwierdza, że na skutek dekretu Senatu Gdańskiego w sprawie zawieszenia transferu waluty do krajów wolnego obrotu pieniężnego — Bank Gdański wstrzymał aż do odwołania transfen obsługi zewnętrznej pożyczek W. M. Gdańska.

Obsługa uskuteczniana będzie odtąd w guldenach gdańskich, zapisywanych na zablokowane konta.

Powiernik pożyczki zgłosił wobec Senatu i Banku Gdańskiego sprzeciw przeciwko temu zarządzeniu. Równocześnie powiernik powiadomił Radę Ligi o tym kroku Senatu Gdańskiego. Pożyczki reprezentują ogólną wartość 3.400 tys. funtów ang., z czego suma 1.500 funtów, której płatność przypadała 30 czerwca b. r. nie została dotąd uiszczona. Pożyczki te z wyjątkiem 400 tys. funtów, emitowanych w Holandii, zostały zaciągnięte w całości w W. Brytanii.

Zapowiada się dobry zbiór zbóż

WARSZAWA, (Pat). Główny urząd statystyczny komunikuje, że według obliczeń dokonanych na podstawie prowizorycznych szacunków korespondentów rolnych z dnia 15 lipca br. — Ogólne zbiory w r. 1939 prawdopodobnie będą wynosiły (w miln.q): pszenicy 22,7, żyta 76,3, jęczmienia 14,8 oraz owsa 28,8.

Należy zaznaczyć, że ogólny rzeczywisty zbiór w roku ub. wyniósł według ostatecznych obliczeń (w miln. q): pszenicy 21,7, pszenicy 72,5, jęczmienia 13,7, owsa 26,6, jednocześnie pierwsze prowizoryczne szacunki zeszłorocznych zbiorów z lipca ub. r. przedstawiały się następująco (w miln. q): pszenica 24,6, żyto 73,5, jęczmień 16,4, oraz owies 28,2.

Wynalazek

uniemożliwiający pożar przy upadku samolotu

LONDYN, (Pat). Ministerstwo lotnictwa zakupiło patent nowowynalezionego aparatu, którego działanie zapobiegać ma wybuchowi pożaru samolotu w razie upadku lub kapotażu.

Mechanizm działania aparatu polega na uruchomieniu przez wstrząs samolotu automatu, oblewającego cały samolot substancję gaszącą. W razie wywiązania się pożaru w czasie lotu, mechanizm uruchamiany będzie przez pilota.

Nowy aparat gaszący, którego produkcja już została rozpoczęta, zastosowany będzie w przyszłości na wszystkich samolotach wojskowych.

Kronika telegraficzna

— **Od wielkich pożarów w ZSRR** w pobliżu granicy estońskiej zapaliły się również lasy po stronie estońskiej. Podjęto wielką akcję ratowniczą. Całe miasto Narwa osnute jest gęstym dymem.

— **Na pograniczu polsko-niemieckim** w okolicach Gorzowa nad Wartą pojawiły się kormorany, które w rybnych wodach tej okolicy znajdują dostateczne ilości pożywienia. Ptak ten, odznaczający się wielką płochliwością, należy do rzadkości w tej części Europy.

— **Prezydent Roosewelt udzielił swej zgody na nabycie** przez Messie Harlema willi i otaczających ją terenów, stanowiących poprzednio własność zmarłego niedawno Williama Vanderbilta. Posiadłość ta położona jest w bezpośrednim sąsiedztwie rezydencji prezydenta w Hyde Parku. W ten sposób Messie Harlem, znany jako „Father Diwine", przywódca i „prorok" szeroko rozgałęzionej w Ameryce sekty murzyńskiej, będzie najbliższym sąsiadem prezydenta Stanów w okresach jego pobytu w rezydencji letniej.

— **Rząd hiszpański zawiadomił ambasadora Francji** o zamierzonym zwolnieniu wszystkich jeńców wojennych francuskich w Hiszpanii, jak również osób cywilnych, którym zarzuca się jedynie przestępstwa natury politycznej. Jednocześnie sekretarz ambasady Stanów Zjedn. Grain oświadczył przedstawicielowi prasy, że 45 obywateli Stanów Zjedn., przebywających obecnie w więzieniach hiszpańskich zostanie w tych dniach zwolnionych.

— **W ciągu ostatniej kampanii Hiszpania eksportowała** 139 tys. ton pomarańcz, z czego 90 tys. ton do Niemiec, 29 tys. do W. Brytanii, [illegible].500 do Holandii, 6.500 do Belgii, 1 300 do Szwecji, 400 do Polski i 250 do Norwegii.

Lotniskowiec angielski

omal nie wywrócił się przy opuszczaniu na wodę

LONDYN, (Pat). W stoczni w Belfascie spuszczono na wodę nowy lotniskowiec brytyjski „Formidable". Na uroczystość wodowania nowego okrętu przybył minister lotnictwa Kingsley Wood z małżonką oraz przedstawiciele admiralicji.

Na 20 minut przed rozpoczęciem wodowania z nieustalonej dotąd przyczyny zaczęły pękać rusztowania drewniane podtrzymujące statek na pochylni. Robotnicy, zatrudnieni przy wykonywaniu ostatnich czynności, zdołali się uratować, jeden z nich jednak został zabity spadającą deską. Na szczęście liny holownicze były już założone tak, iż załoga dwóch holowników, które miały ściągnąć okręt z pochylni, zorientowawszy się w porę, uruchomiła maszyny holowników, tak iż statek spłynął na wodę, unikając w ten sposób niebezpieczeństwa przewrócenia się na bok. Obecna na uroczystości małżonka Kingsley Wooda, zdążyła jeszcze ochrzcić statek, rozbijając butelkę szampana o burtę okrętu.

Przedsiębiorcy naftowi w Ameryce

wyśrubowują ceny ropy

NOWY JORK, (Pat). Przemysłowcy naftowi 5 stanów, którzy produkują przeszło 2/3 nafty amerykańskiej, zdecydowali się zamknąć szyby, celem zmuszenia rafinerii do podwyższenia ceny zakupu ropy o 20 centów na baryłce.

Przy tej okazji przypominają tu, że prezydent ma prawo zwołać kongres na sesję nadzwyczajną i przedłożyć mu projekt ustawy o kontroli przemysłu naftowego.

Opłaty za buhai nieuznanych

Minister Rolnictwa i Ref. Roln., działając na mocy art. 10 Ustawy z dn. 5. III. 1934 r. o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec, wyraził zgodę na ustanowienie przez Wileńską Izbę Rolniczą opłat na rzecz Izby od buhajów **nieuznanych** w wysokości 50 zł. od sztuki, na obszarze objętym ustawowym nadzorem nad buhajami.

Dotyczy to następujących miejscowości: pow. brasławski — gminy Plussy, Słobódka, Druja, Miory i Leonpol; pow. dziśnieński — gminy Porpliszcze, Parafianów, Dokszyce, i Plissa; pow. baranowicki — gminy Wolna, Horodyszcze, Stołowicze i Darewo; pow słonimski — gminy Żyrowice i Czemiery.

P. minister postawił warunek: 1) że opłaty pobierane będą, poczynając od roku bieżącego, każdego roku kalendarzowego, po przeprowadzeniu na danym obszarze uznawania buhajów, przy czym termin uiszczenia opłat ustalony na dzień 1 października; 2) że ilość buhajów uznanych w trybie ustalonym w art. 7 ust. (2) i (3) powołanej ustawy, będzie wystarczająca dla zaspokojenia potrzeb hodowlanych danego obszaru.

Spekulanci bilonowi

CHOJNICE, (Pat). Podejrzewając wywrotową akcję wrogich czynników w związku z odczuwanym w Chojnicach dotkliwym brakiem bilonu, władze śledcze wdrożyły energiczną akcję i przeprowadziły szereg rewizji.

W wyniku śledztwa aresztowano pod zarzutem karygodnej spekulacji bilonem kowala Artura Luedtke, narodowości niemieckiej i handlarza żydowskiego Josel-Totenkopfa — obu z Chojnic.

Aresztowanych oddano do dyspozycji prokuratora.

Obsługa specjalna „Kurjera Wil." z Kowna

Litwa myśli o morzu

Kowno, w sierpniu.

„Tydzień Morza" dobiega końca. We wtorek w Świętej i Połądze odbędą się główne uroczystości. Tym czasem zaś cała prasa pełna jest artykułów o zagadnieniach morskich, po miastach i miasteczkach organizowane są obchody okolicznościowe, zewsząd podążają ku wybrzeżu większe i mniejsze wycieczki. Idea morska powoli toruje sobie drogę do świadomości szerokich mas.

Po przyłączeniu w r. 1923 w drodze powstania kraju kłajpedzkiego, Litwa posiadała ok. 100 km wybrzeża morskiego. Stanowiło to 39 km na 1 milion ludności, podczas gdy Polska posiada w tym samym stosunku 4 km, Niemcy — 20 km, Łotwa — 250 km. Na wybrzeżu tym znajdował się port handlowy w Kłajpedzie, — rybacki w Świętej, kilka znanych uzdrowisk.

Potrafiono ocenić ten nabytek. Świadczą o tym milionowe sumy inwestowane w Kłajpedzie, projekty przystosowania Świętej do połowów dalekomorskich, założenie dwóch spółek żeglugowych: „Lietuvos Baltijos Lioydas" i „Sandėlis", które razem posiadały już 8 statków handlowych o łącznej pojemności 8.3 tys. tonn.

Przez port kłajpedzki szło ok. 80% litewskiego handlu zagranicznego, koncentrowało się tam ok. 30% litewskiego przemysłu.

I oto pewnego marcowego poranku w roku 1939 cały ten ośrodek gospodarczy znalazł się w granicach III Rzeszy. Litwie pozostało 20 km wybrzeża z portem rybackim w Świętej i uzdrowiskiem połągowskim.

Zrazu pocieszono siebie obietnicą niemiecką stworzenia w porcie kłajpedzkim strefy wolnocłowej dla Litwy. Widziano w tym nawet uznanie przez Rzeszę interesów gospodarczych Litwy, zapominając, iż raczej posiadanie w tej lub innej formie „Hinterlandu" litewskiego jest dla Kłajpedy kwestią życia lub śmierci. I tylko „pewne skrępowanie swobody dyspozycji handlowej" przewidywał wówczas urzędowy „Lietuvos Aidas". Toczące się dotychczas bez widocznego jeszcze skutku rokowania litewsko-niemieckie o tę właśnie strefę wolnocłową wskazują, iż z poszanowaniem przez Niemcy interesów gospodarczych Litwy nie jest znowu tak dobrze... Wywołuje to w społeczeństwie zrozumiałe zaniepokojenie i zwraca jego zainteresowania w kierunku pozostałego skrawka wybrzeża,

Jeżeli w Polsce z dużą słusznością mówi się o „zasłudze" Hitlera jako konsolidatora opinii, to Litwa „zawdzięcza" mu spopularyzowanie idei morskiej. Wyszła ona z zacisznych gabinetów naukowców i specjalistów, by „pójść w lud".

Najlepszym tego dowodem jest kończący się „Tydzień Morza". Dotychczas propaganda morska była w Litwie dziedziną raczej zaniedbaną, Kilka istniejących organizacyj morskich nie obejmowało szerszych kół społeczeństwa i nie rozciągało na nie swych wpływów. W latach 1934—36, podczas największego napięcia stosunków z Niemcami, urządzono parokrotnie w Kłajpedzie „Dzień Morza", lecz gdy stosunki uległy odprężeniu, tradycja litewskiego święta morza poszła w zapomnienie. Wznowiono ją dopiero w tym roku — w szerszym zakresie, choć na zwężonym terenie...

Hasło obrony posiadanego obecnie wybrzeża i budowy na nim portu handlowego, staje się w Litwie coraz bardziej powszechne. Nie posiada ona cech agresji przeciwko nikomu, lecz kto by dziś chciał je przegłuszyć i stłumić, spotkałby się już z oporem. Dotychczas bowiem łączyły psychikę litewską z morzem tylko więzy rozumowe, teraz do głosu zaczyna dochodzić budzący się już sentyment.

Z. Niemeński.

Mimochodem

Shaw, Żyd i endek

Warszawski „Teatr Polski" gra obecnie nową sztukę Shawa pt. „Genewa". Jest to satyra na — jak by powiedział Lopek lub Karol — Figę Narodów. Ciekawe są zestawienia recenzyj w różnych pismach — jak to częso się zdarza, nie są one zupełnie jednolite. A więc Antoni Słonimski wydaje w „Wiadomościach Literackich" sąd bardzo surowy:

„Gdy ktoś narzekał kiedyś, że stary Shaw ględzi — niezapomniany Franc Fiszer powiedział: „Ględzi, ale wolę żeby on ględził niż żeby ględził ktokolwiek inny". W „Genewie" mniej jest może ględzenia niż w ostatnich sztukach Shawa, struktura tej komedii politycznej jest dość zwarta, pomysł śmiały i płodny teatralnie, a jednak po wysłuchaniu komedii do końca w miarę rozważania tej fantazji politycznej nabieramy przekonania, że „Genewa" jest utworem wyjątkowo słabym. Oczywiście, wiele położyć trzeba na karb czasu, który zmienił warunki i obraz polityczny Europy, wiele też położyć trzeba na karb skrótów i wykonania tej już dość nieaktualnej, bo przed rokiem napisanej komedii".

Jednocześnie Zdzisław Broncel zdradza się na łamach „Kroniki Polski i Świata" z całkiem odmiennym gustem:

„Na takim tle powstała doskonała satyra na Genewę. Nie mogłem oprzeć się wrażeniu, że pierwsze dwa akty fantazji politycznej Shawa, to jakby świeża wersja „Króla" Fiersa i Caillaveta. Tak jak francuska spółka autorska wyśmiała przestarzałą naówczas instytucję — arystokratycznej monarchii, Shaw wyśmiewa nowoczesną bajkę, nowoczesne dostojeństwo i majestat, przekazane Lidze.

Metoda jest w takim wypadku jedyna i niezawodna: pokazać dysproporcję między rozpowszechnianą legendą a chuderlawą rzeczywistością".

Skąd tak rozbieżne sądy? Uprzedzam lojalnie że pozwalam sobie na złośliwość — może nie słuszną. Ale... jest w tej sztuce taka scena: ludzkości grozi koniec świata — bohaterzy sztuki zachowują się rozmaicie — każdy zgodnie ze swoją etyką i postawą wobec życia. Otóż Żyd pędzi — w momencie gdy grozi koniec wszystkiego co żyje — by szybciej od konkurentów dopaść telefonu i w tej ostatniej chwili i to jeszcze zarobić na spekulacji. Czy na tę scenę Żyd i endek — zareagowali odmiennie?

Ale powtarzam: jest to złośliwość. Nie chcę upraszczać. I jeśli piszę to uproszczone wytłumaczenie odmiennej oceny „Genewy" w „Wiadomościach" i „Kronice", czynię to dla zilustrowania następnego przypuszczenia, które traktuję już dużo poważniej.

Nie chodzi o ordynarny wzgląd — „zjadł Żyda" — więc — brawo! więc — huzia! Ale w „Genewie" mamy poglądy na chwilę dzisiejszą, dyktatorów, faszyzm, całą postawę dzisiejszych przywódców wobec celów ludzkości i najwyższych ideałów, wobec kultury. I tu mamy przyczynę tak odmiennych sądów. Słonimski powiada: „Drażni nas niejeden obraz zatarty w swej wyrazistości starczym drżeniem ręki". Ale to „starcze drżenie ręki" trafiło snać do przekonania Broncelowi, tytułującemu swoją recenzję w sposób znamienny: „Od cynizmu do katolicyzmu". Broncel powiada:

„Jeśli rozwinąć niedopowiedzenia i wysnuć konsekwencje z założeń Shawa, trzeba dojść wyraźną drogą od cynizmu „Genewy" — do katolicyzmu"".

Shaw zapewne wytknąłby, gdyby coś podobnego przeczytał. Cóż z tego? Jeżeli się nie chce wysnuwać takich konsekwencyj nie należy wspominać o końcu świata. Bo —

„..ziemia śpiewa głośno w najcichsze wieczory
I pył gwiezdny się sypie przez świata klepsydrę.

Myślę, że właśnie ten „ten bliski koniec życia" i te — niedomówione — konsekwencje, mogły się wydać Słonimskiemu „obrazem zatartym starczym drżeniem ręki".

A przecie oczy starców „zapatrzone w niedaleki już „koniec świata" czy „koniec ze światem" widzą za ciemną kotarą, przesłaniającą to, co jest za światem, inaczej i więcej — niż my szarpani codzienną aktualnością dni niespokojnych i nocy gorących

w. t.

Warszawa — Ryga przez Kowno

KOWNO. Na najbliższej międzynarodowej konferencji kolejowej delegacja litewska wysunie projekt wprowadzenia do pociągów Warszawa—Kowno i Kowno — Ryga wagonów bezpośredniej komunikacji celem skierowania tranzytem przez Litwę ruchu osobowego pomiędzy Polską i Łotwą.

Reforma ta skróci i ułatwi podróż, gdyż będzie się ona odbywała bez obecnego przesiadania w Dyneburgu, koniecznego ze względu na różnicę szerokości torów w Polsce i Łotwie, podczas gdy z Kowna do Rygi prowadzi linia szeroko torowa. Jednocześnie rozważaną będzie kwestia usprawnienia komunikacji osobowej przez kraje bałtyckie na czas olimpiady w Helsinkach. Jak podają, w okresie tym mają być wprowadzone cztery uzupełniające pociągi dziennie.

Głos litewski o ś. p. arcybiskupie Roppie

KOWNO. Przedwojenny działacz litewski w Petersburgu, dr J. Januszkiewiczius, który — jak donosiliśmy — ogłosił w swoim czasie w „XX Amžius" wspomnienie pośmiertne o ś. p. Kardynale Kakowskim, obecnie pisze na łamach tego samego pisma o niedawno zmarłym ś. p. arcybiskupie Roppie.

Charakteryzując stosunek zmarłego Dostojnika Kościoła do Litwinów autor opowiada o incydencie, jaki się miał wydarzyć podczas zaznajamiania się przez Zmarłego z gimnazjami św. Katarzyny w Petersburgu. Miano wicie przełożona gimnazjum żeńskiego p. R. miała się przedstawić jako przełożona gimnazjum polskiego, na co Arcypasterz odpowiedział rzekomo, że jest to gimnazjum katolickie, a więc i Polacy, i Litwini, i Łotysze i Białorusini i inne narodowości mają tam równe prawa.

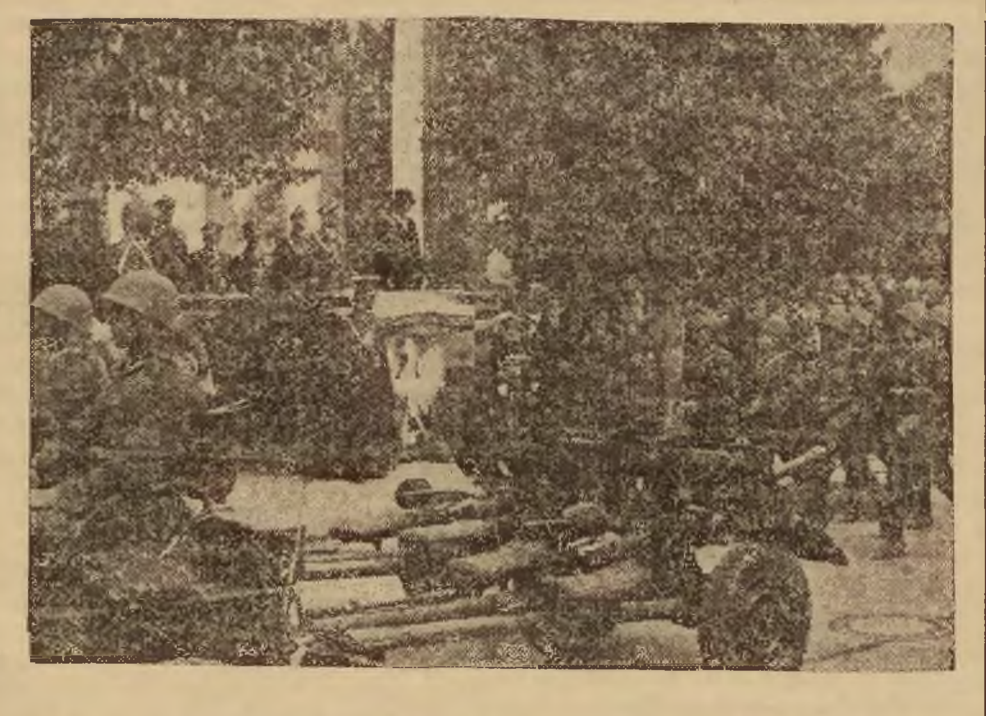
Poza tym autor nadmienia, że ś. p. arcybiskup Ropp uwiecznił swą pamięć w seminarium duchownym w Kownie, które ukończył, gdyż przy budowie nowego gmachu ufundował w nim wieżę i salę.

Konsulat turecki w Kownie

KOWNO. Przyjeżdżał tu ostatnio rezydujący stale w Tallinie poseł turecki na kraje bałtyckie min. Nuri Batu.

Wizyta ta jest łączona z projektem założenia od jesieni w Kownie konsulatu tureckiego, koniecznego ze względu na stały rozwój litewsko - tureckich stosunków gospodarczych.

Złóż ofiarę na F. O. N.



Defilada broni przeciwlotniczej przed Panem Prezydentem R. P.

Duży pożar w Litwie

KOWNO. 15 b. m. o dodz. 9 wiecz. w m. Gargżdże pod Kłajpedą w jednym ze składów żelaza przy ul. Basanowicza wybuchł pożar, który w przeciągu godziny, zanim przybyły zaalarmowane straże ogniowe z Kłajpedy, Kretyngi i Połągi doszczętnie zniszczył około 250 domów, Siedziba miejscowego Zarządu gminnego wraz z aktami uległa zniszczeniu. Straty narazie nieobliczone, tym bardziej, że niemal wszystko co było w mieszkaniach spłonęło, bowiem gwałtowne rozszerzenie się ognia niepozwoliło na jakikolwiek ratunek dobytku.

Jubileusz XXV-lecia Wileńskiej Dywizji Piechoty Legionów Józefa Piłsudskiego



Pan Prezydent Rzeczypospolitej w hołdzie Sercu Marszałka Józefa Piłsudskiego, składa w narodowym sanktuarium na Rossie, na płycie Mauzoleum, wiązankę czerwonych róż, przepasanych wstęgami o barwach narodowych.



Moment przemówienia Pana Prezydenta R. P. na obiedzie żołnierskim. Naprzeciw Pana Prezydenta widoczny b. dowódca Wileńskiej Dywizji Legionów, obecny szef OZN gen. Skwarczyński.



Uroczystoć przekazania dywizji Piechoty Legionów Józefa Piłsudskiego na ręce gen. Kowalskiego odznak pułkowych Dywizji Litewsko-Białoruskiej przez gen. Kwaciszewskiego w otoczeniu delegacji pułków.



Wileńska Dywizja Piechoty Legionów Józefa Piłsudskiego w defiladzie przed P. Prezydentem Rzeczypospolitej.

Nożycami przez prasę

SZANTAŻ WOJENNY PRZED... MONACHIUM.

„Nosił wilk razy kilka, ponieśli i wilka", oś zrobiła ongiś Monachium, dziś sama jest gotowa pojechać do... powiedzmy Londynu. Postawa przeciwników jest stanowcza, a w skarbie osi pustka.

Z zapartym oddechem śledzi świat nie szelest dyplomatycznych not i nie echa politycznych wynurzeń, ale dźwięk oręża.

Rosnące z dniem każdym pogotowie bojowe Anglii, Francji i Polski;

„manewry", dokonywane przez armie Rumunii i Jugosławii;

rozmowy wojskowe, prowadzone w Moskwie przez misje wojskowe Anglii i Francji —

tego rodzaju rzeczy nadają ton okresowi historii który nosi datę lata 1939 roku.

Politycy wypowiedzieli swe ostatnie słowo i usunęli się w cień. Na pierwszy plan areny gdzie rozgrywa się dramat współczesnej historii, wystąpiły mundury.

Były minister wojny W. Brytanii Duff Cooper w mundurze porucznika i były minister spraw zagranicznych Eden, jako major gwardii Jego Królewskiej Mości — trudno o bardziej obrazową ilustrację tych przemian.

Cylindry, żakiety, parasole idą w kąt; świat płynie pod znakiem munduru, symbolizującym determinację obronną narodów.

Sprawdzają się w całej rozciągłości poglądy wyrażone na tym miejscu niemal rok temu, wkrótce po sudeckim zaborze.

Tak pisze „Kurier Polski". Sąd jest słuszny. Zabór Czech wstrząsnął światem. Zeszłoroczny parasol zastąpił miecz i dlatego, kto wie, czy w myśl odwiecznej zasady si vis pacem przygotowania wojenne nie zakończą się w Monachium, tym razem jednak na niekorzyść osi?

„POMIMO TO MUSIMY BYĆ CZUJNI"

pisze „Robotnik".

I jest jeszcze jedna rzecz: Oś prowadzi politykę wyczekiwania sprzyjającego momentu. A może jednak w miarę trwania tej sytuacji pełnej napięcia wyczerpie się pogotowie bojowe państw pokojowych, może wreszcie nastąpi chwila tak tęsknie wyczekiwana, że ofiara zostanie osamotniona, że będzie można uderzyć na nią wedle dotychczasowej recepty: hajda na słabszego.

Trzeba i to złudzenie rozwiać za wszelką cenę. Trzeba przekonać przeciwnika, że na uśpienie niczyjej czujności liczyć nie może, że wszystko jedno, dziś czy za rok, wszelka agresja napotka na zbiorowy upór. Wytworzenie tego głębokiego przekonania, może ogromnie przyczynić się do uproszczenia sytuacji, a może nawet do wzmocnienia szans pokoju. Dobrze będzie, jeżeli ci, którzy mają powziąć złowróżbną decyzję, będą wszystko wiedzieli co w tym razie nastąpi.

Polska jest w tej chwili najbardziej bezpośrednio zainteresowana w tym jaka będzie decyzja czynnika który gotuje się do skoku. I dlatego społeczeństwo polskie musi być w całości przygotowane do zajęcia odpowiedniego stanowiska, jakąkolwiek będzie ta decyzja. Jedno jest pewne. Nic nie może nas już dziś zaskoczyć.

Można by dodać w tym miejscu, że każda lekkomyślność w t. zw „chwilach historycznych" prowadzi do katastrofy. Czujność musi być stuprocentowa.

ECHA KONGRESU.

W Genewie odbywa się 21 Kongres Syjonistyczny. Przemówienie prez. Wezmana wskazuje, że Kongres odrzuci jednogłośnie t. zw. „Białą Księgę"

Próba ta, oświadczył Weizman, unicestwienia wielkiego czynu historycznego, podjęta została obecnie, w chwili krytycznej dziejów żydowskich, gdy niedola Żydów jest większa niż kiedykolwiek i gdy świat, który z powodu ciągłych okrucieństw stał się nieczuły, z lękiem przygląda się losom wielkich odłamów żydostwa. Nie raz mi się zarzuca, że mówię zbyt łagodnie i ten zarzut może nie jest bezpodstawny. Zawsze starałem się unikać przesady, lecz w tej uroczystej chwili muszę niestety stwierdzić, że popełniono wobec nas akt złamania zaufania. Nie jest dla mnie, właśnie dla mnie, rzeczą łatwą sprawę tę stwierdzić. Nie dochowałbym jednak wierności memu narodowi i sprzeniewierzyłbym się najlepszym tradycjom Wielkiej Brytanii oraz pamięci wielkich osobistości, których nie ma już wśród nas gdy toczymy walkę o sprawiedliwość, żebym z tej trybuny nie oświadczył całemu światu, że dzieje nam się ciężka krzywda. Pragnę podnieść mój głos aby dać wyraz najmocniejszemu protestowi, na jaki mnie stać. Nie zasłużyliśmy na takie traktowanie. Ufni w dane przyrzeczenia, które przez tyle lat uważaliśmy za święte i zatwierdzone przez 52 narody, od przeszło 20 lat znów odbudowaliśmy naszą siedzibę narodową. Jej podwaliną była duszą naszego narodu, wszystko co mieliśmy najlepszego związaliśmy z tym dziełem, nasz mózg i serce, krew i cały dobytek. (N. Przegląd).

Jednocześnie z okazji Kongresu prasa żydowska podaje dane tyczące Palestyny. Okazuje się, że:

W ciągu trzech lat terroru palestyńskiego powstało 51 osad o łącznym obszarze 124.612 dunamów. W koloniach tych osiedliło się 5.252 osób, zaś według planów liczba rodzin ma być zwiększona o 2.830. Żydzi niemieccy założyli 19 osad w tymże czasie. W ciągu ostatnich paru lat liczba robotników rolnych wzrosła z 30.800 na 38.800.

W lipcu br. imigrowało do Palestyny 590 Żydów.

W okresie maj — lipiec przybyło do Palestyny kilka tysięcy nielegalnych imigrantów, z których 3.326 zostało zarejestrowanych w wydziałach imigracyjnych. W miesiącach styczeń—lipiec przybyło do Palestyny drogą morską 3.949 imigrantów i 5.109 turystów, z których 1.717 pozostało w kraju.

KIEDY KONFERENCJA POWOJENNA BĘDZIE MIAŁA RACJĘ BYTU?

„Czas" w artykule wstępnym omawia balony próbne tyczące nowej konferencji pokojowej.

Pseudopokojowe balony próbne oraz nagłe zaproszenie prof. Burckhardta do Berchtesgaden posiadają, być może, łączność z ostatnimi konsultacjami włosko-niemieckimi. Świadczyłoby to, że hamujący wpływ Włoch odniósł w Berlinie pewien skutek, że obrano tam metodę „pokojową". Metoda ta nie oznacza oczywiście zmiany celów polityki niemieckiej. Jest ona tylko nową próbą realizacji tych celów. Będą jej towarzyszyć rozmaite quasi pokojowe miraże. Można być pewnym, że nikogo nie zdołają one zmylić. Bolesne doświadczenia monachijskie już się nie powtórzą. Nowa konferencja międzynarodowa tylko wtedy miałaby rację bytu, gdyby z góry zostało zastrzeżone, że pewne rzeczy w ogóle nie nadają się do dyskusji. Przedmiotem dyskusji nie mogą być przede wszystkim prawa i interesy polskie w Gdańsku. One muszą być respektowane.

Słowem Monachium, ale nie dla Chamberlaina, tylko dla „osi". *l.*

Nowy bluff czy zastraszanie?

Bezustanne transporty wojsk niemieckich na granicę polską

Wychodzące w Paryżu pismo, „Die Zukunft", organ zbliżenia niemiecko-francuskiego, donosi z wiarygodnego źródła iż Rzesza Niemiecka w ciągu ostatnich dni przyśpieszyła znacznie przygotowania wojenne. Na całym terenie Rzeszy wydano zarządzenia, zmierzające do przyśpieszenia prac żniwnych, w których m. inn. bierze udział 99 procent studentów niemieckich.

O ile chodzi o roboty fortyfikacyjne na zachodzie został obecnie pośpiesznie wykończony odcinek Hunsrueck — Zagłębie Saary. Umocnienia na tym odcinku ciągną się do przedmieść Saarbruecken.

Na pograniczu holenderskim, tak samo jak zresztą i na pograniczu polsko-niemieckim, skoncentrowane są poważne niemieckie siły wojskowe, szczególnie zaś oddziały pancerne.

W ciągu ostatnich kilku dni przejeżdża przez Wiedeń codziennie w nocy 14 do 18 transportów wojskowych na wschód a przez dworzec Franciszka Józefa 20 do 30 transportów z wojskami niemieckimi. W samej Pradze w nocy na 4 bm. naliczono ogółem 68 transportów wojskowych zmierzających do granicy polskiej, rzekomo na manewry.

Transporty te kierowane są na Morawską Ostrawę. Również z innych części Rzeszy, mianowicie z Berlina, Kamienicy, Regensburga i Linzu skierowane zostały p... ważne transporty wojskowe na wschód i po części na zachód. Stacjonowane w Frankfurcie nad Menem oddziały lotnicze przeniesione zostały w ostatnich dniach do Wrocławia.

Żołnierze wszystkich formacyj wojskowych, kierowanych do granicy mają zasłonięte numeracje pułków. Na terenie Bawarii wstrzymano urlopy w wojsku.

W okolicach Piły i w Prusach Wschodnich można zauważyć wzmożone ruchy wojskowe nad samą granicą.

„Die Zukunft" w związku z tym przypuszcza że chodzi tu albo o zwykły bluff albo o chęć zastraszenia. W każdym razie pismo uważa, że sytuacja z dnia na dzień staje się poważniejsza.

Nie noś jasnych sukien!

13 przykazań dla japońskiej żony

Nigdzie w świecie kobieta nie jest tak zależna od męża, jak w Japonii. Mimo, iż jest ona zupełnie wyzwolona i pracuje na równi z mężczyzną, panem jej życia i śmierci jest mąż.

Przed ślubem matka panny młodej uczy ją 13 przykazań które są już od lat tysiąca kodeksem małżeńskim każdej kobiety japońskiej:

1. Gdy wyjdziesz za mąż, w obliczu prawa przestajesz być moją córką. Jesteś od tego czasu córką rodziny męża. Winna im jesteś bezwzględne posłuszeństwo.

2. Jedynym twoim panem i władcą będzie mąż. Kochaj go i spełniaj radośnie wszystkie jego rozkazy. Najpiękniejszą cnotą niewieścią jest uległość w stosunku do męża.

3. Wszystkich krewnych męża traktuj z należnym szacunkiem.

4. Strzeż się zazdrości, bo nikt zazdrością nie zjedna sobie kochanego.

5. Bądź cierpliwa i pracowita. Gdy będziesz miała ochotę odpowiedzieć niegrzecznie mężowi, weź trochę wody do ust i poczekaj aż się uspokoisz.

6. Nie wtrącaj się do spraw, dotyczących twoich sąsiadów; nie obmawiaj nikogo i nigdy nie uciekaj się do kłamstwa.

7. Wcześnie wstawaj z łóżka a jak najpóźniej udawaj się na spoczynek. Unikaj podniecających trunków. (Dopiero po ukończeniu lat 15 wolno kobiecie bywać w większym towarzystwie).

8. Strzeż się pochlebstw i „dobrych życzeń".

9. Bądź oszczędna i schludna. Niechaj dom twój świeci czystością.

10. Nie zadawaj się z dziewczętami lekkich obyczajów.

11. Nigdy nie noś jasnych sukien.

12. Nigdy się nie przechwalaj i nie chełp bogactwem i świetnością rodu.

13. Bądź wyrozumiała dla służby i domowników.

Jak należy wysyłać złom metalowy na FON

Sekcja Zbiórkowa Obyw. Wojew. Komitetu FON Województwa Wileńskiego powiadamia, że wszelki łom metalowy żeliwny, emaliowany lub ocynkowany itp. zebrany na terenie miasta Wilna należy skupiać w jednym miejsku i dostarczać do składnicy saperskiej w Wilnie przy ulicy Marszałka Piłsudskiego Nr 67.

Złom zebrany na terenie Komitetów, oddalonych od miasta Wilna, należy dostarczyć do najbliższej stacji kolejowej i składać na placu wskazanym przez zawiadowcę stacji, powiadamiając jednocześnie o złożeniu łomu na stacji „Zarząd Składnicy Saperskiej w Wilnie, ul. Marszałka Piłsudskiego Nr 67".

Trzeba dążyć do tego, aby ilość zebranego łomu mogła być wysłana przesyłką całowagonową, tj. ważyć conajmniej 5 ton. Oczywiście gdyby takiej ilości łomu z terenu danego Komitetu lub kilku sąsiednich Komitetów, z których dowóz do tejże stacji jest również dogodny, nie można było uzyskać, należy zawiadomić składnicę Saperską o każdej ilości dostarczonego na stację łomu. Odbiór tego łomu wskaże Składnica. Wszelkich informacyj zbiórkowych udziela „Sekcja Zbiórki Wileńskiego Obyw. Kojew. Komitetu FON — Wilno — Urząd Wojewódzki Sekretariat FON.

Miesiąc Radia na Polesiu

Polskie Radio organizuje w czasie od 15-go sierpnia do 15-go września b. r. akcję terenową pod hasłem „Miesiąc radia na Polesiu".

Będzie to największa, z dotychczasowych imprez propagandowych, ze względu na teren, ilość ekip, sposób ich pracy i okres trwania akcji.

Akcją tą zostanie objęte całe województwo poleskie oraz północne powiaty województwa wołyńskiego. Celem bedzie rozbudzenie zainteresowania sprawami radia wśród najszerszych warstw i urobienie terenu dla późniejszej pracy Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

Polesie, ze względu na trudnośc komunikacyjne, odległości od większych miast może i powinno zastąpić brak czasopism, najświeższych wiadomości i rozrywek, korzystaniem z radia. Mając to na uwadze, Polskie Radio uruchamia wszystkie stojące do dyspozycji środki, jak samochody propagandowe, łodzie zradiofonizowane, aparaty kinowe z całym wyposażeniem technicznym, — aby tylko zapoznać ludność Polesia ze znaczeniem radia i spopularyzować na wsi poleskiej radioodbiornik. Plan użycia tych wszystkich środków propagandowych przygotowany został z wielką starannością i uwzględnieniem regionalnych właściwości terenu.

Niezależnie od akcji ściśle propagandowej, Polskie Radio łącznie z Wojewódzkim Komitetem Radiofonizacji Kraju z Brześcia n/B, organizuje w Pińsku w dniach od 21 g do 23-go sierpnia, kurs przysposobienia radiowego dla instruktorów gminnych. W ten sposób zostanie wyszkolona cała rzesza ideowych pracowników, którzy pracować będą nad zradiofonizowaniem jak największej ilości tamtejszych szkół, świetlic i gospodarstw wiejskich.

Rozgłośnia Polskiego Radia w Baranowiczach urządza ponadto na terenach Jarmarku Poleskiego w Pińsku własne studio, skąd transmitować będzie codziennie od 16-go aż do 31-go sierpnia specjalne półgodzinne audycje poleskie. Początek tych audycji wyznaczono na godzinę 17-tą.

Płoną lasy, torfowiska i łąki

120 ha lasu pastwą pożaru. Zemsta chłopów. Podpalił, bo chciał mieć... lepsze siano

Między 10 a 15 bm. na terenie gminy woropajewskiej (pow. postawski) trwał ogromny pożar. Palił się las w 10 kwartałach maj. Woropajewo (własność Konstantego Przeździeckiego).

Jak obecnie obliczono, spłonęło 100 ha lasu w wieku 4—5 lat i 5 ha lasu 40-letniego. Straty wynoszą 15.000 zł.

Zachodzi przypuszczenie że las padł ofiarą zemsty okolicznych mieszkańców, czujących żal do administracji za złe obchodzenie się z ludnością przy zbieraniu jagód i grzybów oraz nabywaniu drzewa budulcowego i opałowego.

***

13 bm. spłonęło 9 ha lasu, należącego do 3 gospodarzy ze wsi Gierstuny (gm. kozłowska, pow. postawski). Pożar wybuchł wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez pastuchów.

Z tej samej przyczyny spaliło się 5 ha torfowiska w pobliżu wsi Buki, gm. kozłowszczyźniańska.

***

Na terenie powiatu brasławskiego trwa pożar mchu i torfu na łąkach Anny Stankiewiczowej (zam. we wsi Boża Łaska) i Józefa Wieliczki (kol. Rajpole, gm. leonpolska).

Torf pali się na głębokości 70 cm. Dotychczas spłonęło $1^1/_2$ ha. Pożar zdołano zlokalizować, wykopując głęboki rów dookoła miejsca pożaru.

***

W pobliżu wsi Słoboda (gm. dołhinowska, pow. wilejski) wybuchł wielki pożar, który strawił 100 ha okolicznych łąk nieużytkowych, pokrytych dziką trawą i pniami wyciętych drzew — należących do mieszkańców Słobody.

Ogień w czasie tego pożaru przedostał się do lasu Ludwika Słotwińskiego (folw. Zamosze, gm. parafianowska) i wyrządził duże szkody.

Jak się okazało pożar powstał wskutek podpalenia. Mianowicie 33-letni Grzegorz Adamowicz (m-c wsi Słoboda) podpalił w kilku miejscach swe nieużytki, chcąc w ten sposób — jak zeznał w czasie śledztwa — mieć na drugi rok lepsze siano. (Zb.)

Pół żartem, pół serio

Encyklopedia wiedzy posiadanej

Niezwykle frapujące zagadnienie: Co wie jednostka uchodząca za przeciętnie kulturalną o rozmaitych ludziach, sprawach i rzeczach? Jakie są jej zapatrywania? Co ją interesuje?

Obraz kręgosłupa umysłowego zwykłego zjadacza chleba (szarego człowieka) usiłuje dać opracowywana właśnie „Encyklopedia wiedzy posiadanej".

Przeczytamy z niej kilkanaście pozycyj...

Akwaforta — obrazek.

Ameryka — państwo Kidnaperzy i gangsterzy. Prohibicja. Warjactwa. Dolar. Multimilionerzy. Królowie wykałaczek. Rekord w najdłuższym tańczeniu.

Azja — kontynent. Chińczycy. Japończycy. Mandżurja i niekiedy Afganistan. Tamże Himalaje. Olbrzymie przestrzenie. Stepy. Tundry i tajgi. Żółte niebezpieczeństwo. Giejsze.. Ryż. Kulisi. Pagody i kiepskie pogody. Fudżijama i harakiri. Cesarz nazywa się mikado; tak jak tort z wafelków, przekładany masą czekoladową. Tajemniczy pułkownik Lawrence.

Bobki — liście. Niewątpliwa przyprawa do zup. W niektórych krajach udzielana za wątpliwe zasługi.

Brylant — bardzo drogi kamień. Stąd przysłowie: „drogi jak brylant". Nochim Brylant, kupiec z Baranowicz.

Burek — jeśli Wincenty, to pisarz wiejski; jeśli podwórzowy, to kundel.

Dedukacja i indukcja, deflacja i inflacja — pojęcia.

Elektryczność — prąd. Zobacz: pozytywizm.

Frank — złotówka francuska. Frank Heller, wybitny pisarz kryminalny niezwykle poczytny.

Gienia Skoczek — girlsa teatrzyku „Sztuczne oko". Ma lat 23, oczy szafirowe, włosy ciemno-blond, pieprzyk na szyi z lewej strony. Hoduje kaktusy. Wierzy w trzynastkę. W czarnego kotka. Pisze obecnie pamiętnik. Fotografuje się w firmie „Kosztorys". Używa wyłącznie perfum braci Zwędziołkowskich.

Hitler — Adolf Przyjaciel Goeringa. Mówca. Marzyciel: — marzy o Gdańsku.

Kurek — pisarz. Ptak. Kurki wodne. Kurek na kościele. Kurek jako integralna część kranu. Kurek u dubeltówki.

Kometa — zjawisko niebieskie, złożone z ognia, siarki i nieczystej siły. Każdorazowo zwiastuje wielkie nieszczęścia i klęski.

Marks Karol — jeden z najwybitniejszych marksistów.

Motoryzacja i populacja — aktualne i doniosłe problemy.

Napoleon — jedna z ciekawszych kreacyj wielkiego Charles Boyera.

Prus Bolesław — właściwe nazwisko: Żeromski Stefan. Dwie powieści obyczajowe z życia wyższych sfer: „Lalka" i „Dzieje grzechu".

Przybyszewski Stanisław — nieszczęśliwy pijaczyna. Pod tym względem w niczym nie ustępuje Dostojowskiemu.

Pasteur — genialny francuz. Odkrył zarazki u Kocha.

Rzymowski Wincenty — akademik. Niestety, akademii nie skończył. Wydalony z „wilczym biletem" za plagiaty. Napisał „Pana Tadeusza i „Króla Ducha".

Rad — promień, który leczy raka. Genialna rodaczka Curie-Skłodowska.

Radek — Sobelsohn z pod Tarnopola czy też Tarnowa, przezwany potem wybitnym publicystą sowieckim.

Rok 1510-ty — stuletnia rocznica bitwy pod Grunwaldem.

Radio — wynalazek. Może być jedno-, dwu-, trzy i więcej — lampowe. Abonament kosztuje trzy złote miesięcznie. Ma to miłe do siebie, że w każdej chwili można je wyłączyć.

Słowacki — vide: kołnierzyki a la Słowacki!

Szopen — marka piwa.

Schiller — reżyser warszawski, podający się w Niemczech za pisarza utworów dramatycznych.

Skamander — strój nurka.

Skafander — nazwa pisma poetyckiego.

Tupała Marian — ur. w 1903 roku. Futbolista pabianicki. Wzrost: 172 cm. Waga: 73 kg. Członek klubu sportowego „Podbiegnij". W 1936 roku był bramkarzem drużyny tegoż klubu. Od roku 1937 jest pierwszym napastnikiem. Brał udział w... etc. etc. etc.

Wybryki — godne potępienia zabawy taneczne, urządzane przez młodzież. Wybryki głupoty. Wybryki Goebbelsa.

Wybr. J. h.

W Brasławiu powstanie wielki ośrodek wodny

Trzeba odrazu zaznaczyć na wstępie, że mały ośrodek wodny nad jez. Driwiaty już jest. Ma tam swoje przystanie L. M. K. i Rodzina Policyjna. Ponieważ jednak ruch wodny stale wzrasta, zeszła potrzeba stworzenia nowoczesnej przystani na znacznie większą skalę.

Udałem się więc do gminy Brasław po informacje. Wobec nieobecności p. Wójta, załatwił mię b. uprzejmie sekretarz Gminy:

Gmina przystąpiła już do budowy przystani na jez. Driwiata kosztem 40 tysięcy złotych, oświadczył p. Sekretarz. Na prace wstępne wydaliśmy już 5 tys. złotych. Przystań nasza buduje się z materiałów tanich, ale będzie to budowa obszerna i wygodna, z restauracją i dancing'em, pokojem klubowym i czytelnią, 4 kabinami zbiorowymi i 10 indywidualnymi, pięknym tarasem, składami, holem itd. Przystań oddamy do eksploatacji Lidze Morskiej i Kolonialnej".

P. Sekretarz wydobywa plan budowy i udziela wskazówek. Jez. Driwiaty żywi Brasław nie tylko rybą. Dla sportów wodnych przyjeżdża głównie do Brasławia letnik i turysta. Dzięki temu rozrasta dobrobyt miasteczka, liczącego zaledwie 4,500 m. a jednak rozwijającego się bardzo szybko. Brasław mógłby się zresztą rozwijać znacznie szybciej, gdyby kredyty budowlane były większe. Prawie wszyscy posiadacze przyzwoitszych domków odnajmują pokoje w miesiącach letnich letnikom, stąd zrozumiały pęd do budowania nowych, zresztą ograniczony niestety przez szczupłe kredyty K. K. O., Kasy Stefczyka, Kasy kredytu bezprocentowego itd.

Brasław nie powinien być traktowany szablonowo. Są miasteczka martwe nie posiadające danych do rozwoju i są miasteczka z przyszłością opartą o skarby naturalne. Tym skarbem Brasławia jest jego 11 jezior widzialnych z Góry Zamkowej. Inwestycje w Brasławiu opłacą się wielokrotnie.

Budżet gm. Brasławskiej wynosi 66,374 zł i jest zrównoważony. Związek Powiatowy udziela Gminie 12 tysięcy złotych subwencji na brukowanie ulic. Niestety jest to dotacja zbyt mała. Ul. płk. Gilewicza stanowczo domaga się bruków.

Gmina czerpie zyski z rzeźni (1 518 zł), targowiska (4.833 zł) itd. Elektrownia należy do Zw. Powiatow. W tym roku Gmina remontuje urząd gminy i szkołę im. Marszałka Piłsudskiego w Achremowiczach. Miasteczko Brasław liczy 70% ludności chrześcijańskiej i 30% żydowskiej.

Od trzech lat gmina Brasław nie posiada bezrobotnych. Przeciwnie, daje się odczuć brak fachowców stolarzy, zduńów itd. (Informac a ta warta uwagi bezrobotnych wileńskich). Odwrotnie brak fachowców hamuje w sezonie robót ruch budowlany. Przydałaby się również i inicjatywa przy obsłudze ruchu letniczego. Na skutek budowy schroniska ilość letników wzrośnie o 150 osób dziennie, nie licząc nowoprzybyłych domków (w budowie kilkanaście objektów) i paru pensjonatów.

Konkluzja! Brasław jest miastem maleńkiem, ale jego możliwości rozwoju są bardzo wielkie.

Iecz.

Importerzy amerykańscy mają przybyć do Wilna

Do Polski spodziewany jest przyjazd przedstawicieli importerów Ameryki Północnej. Importerzy amerykańscy mają w ogóle zawitać do Polski, a m. in. odwiedzą Wilno.

Jak słychać wizyta ich pozostaje w związku z wypowiedzeniem przez Amerykę traktatu handlowego Japonii. Ameryka szuka obecnie w Polsce towarów, które zamierza importować. Jeżeli chodzi o wileńszczyznę to na eksport do Ameryki brane są pod uwagę nasze wyroby lniane oraz rzemieślnicze.

Piszą do nas...

„Proszę o stare książki"

Jestem młodym, wiejskim chłopakiem. W 1936 roku skończyłem 7 klas szk. powszechnej. Chciałem uczyć się dalej lecz musiałem pogodzić się ze swoim losem, bowiem wa runki materialne rodziców na to nie zwoliły. Obecnie jednak staram się coraz dalej wgłebić się w ludzką wie dzę — naukę. Pragnę sam przerobić gimnazjum, aby zdać małą maturę 12 kwietnia p. r. Założyłem Koło Młodzieży Wiejskiej — zostałem tu prezesem. Z całych sił staram się pracować w tej placówce kulturalno-oświatowej. Lubię czytać dużo. Niestety mam mało do czytania.

Prosiłbym Was Drodzy Czytelnicy ktorzy posiadacie stare książki lub pisma itp., przyślijcie mi, pomóżcie mi do zdobycia większego zasięgu wiedzy. W przyszłości będę się starał odwdzięczyć się. Dla Panów Profesorow itp. zawsze będę gotów służyć wiado mościami o mym terenie i powiecie. Wiedząc, że nie zechcecie mię panowie opuścić i prześlecie mi książki lub pisma, z góry dziękuję w dwóch skromnych słowach: „Bóg zapłać". Prosiłbym kierować na adres: Mieczysław Jurkowski w. Puhacze p-ta Dubrowa Wileńszczyzna.

Prawosławni domagają się wprowadzenia kalendarza gregorjańskiego

W Nowogródku odbyło się zebranie prezesów powiatowych oraz kół parafjalnych Stowarzyszenia Polaków Wyznania Prawosławnego. Zebraniu przewodniczył Prezes Związku p. Kurbyko. Na zebraniu omawiano sprawy organizacyjne oraz świetlicowe, ze szczególnym uwzględnieniem akcji wzmożenia ducha religijnego wśród społeczeństwa wyznania prawosławnego. Na te tematy wygłoszono szereg referatów. Bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa kalendarza obowiązującego dotychczas w kościele prawosławnym. W związku z tym wyniesiono jednogłośną rezolucję domagającą się wprowadzenia do Polskiej Cerkwi Prawosławnej kalendarza gregoriańskiego. Rezolucję tę polecono Zarządowi Okręgu przedstawić właściwym władzom państwowym oraz władzom zwierzchnim Polskiej Cerkwi Prawosławnej.

Na zebraniu wręczono kilkunastu członkom odznakę stowarzyszenia za zasługi położone na polu pracy Stowarzyszenia.

Pielgrzymka wilnian prawosławnych do Ławry Poczajowskiej

8 września wyjeżdża z Wilna pielgrzymka prawosławna do Ławry Poczajowskiej.

Ławra Poczajowska pod wezwaniem Niebowzięcia Najświętszej Bogorodzicy znajduje się na Wołyniu w odległości 24 kilometrów od Krzemieńca. Początki istnienia dzisiejszej świątyni sięgają XII wieku.

Nowy most przez Wilenkę
zbuduje Magistrat w Tupaciszkach

Magistrat zamierza w najbliższym czasie przystąpić do budowy mostu o konstrukcji żelaznej w Tupaciszkach. Most ten przerzucony przez Wilenkę połączy Kolonie Kolejową z miastem. Kosztorys budowy obliczony jest na sumę 65.0.0 złotych. Most służyć będzie dla ruchu kołowego i pieszego

„Miasteczko robotnicze"
zostanie przeniesione do Kuprianiszek

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie specjalnie powołanej przez Magistrat Komisji do budowy osiedli robotniczych.

Na posiedzeniu tej Komisji omawiane były trudności jakie powstały przy realizacji projektu budowy osiedli robotniczych na ul. Grochowo-Zbożowej. Na ulicy tej grunty potrzebne do budowy znajdują się obecnie w dzierżawie i powstały duże trudności z przyjęciem ich na własność miasta. Ponieważ załatwienie tej sprawy odroczyłoby budowę osiedli na czas bliżej nieokreślony, Komisja postanowiła zrezygnować z budowy „miasteczka robotniczego" przy ul. Grochowo-Zbożowej, a przenieść budowę do majątku miejskiego Kuprianiszki, gdzie na cel ten narazie przeznaczono zostało 19 i pół ha gruntów. Z biegiem czasu obszar ten zostanie zwiększony.

Powietrzny raid francuski nad Anglią

PARYŻ. (Pat.). Ministerstwo Lotnictwa ogłasza, że w ciągu nocy z 16 na 17 b. m. kilka eskadr francuskich w ogólnej liczbie 200 samolotów dokonało lotu ćwiczebnego nad terytorium centralnej i południowej Anglii. W raidzie uczestniczyły eskadry zarówno bombowców ciężkich i lekkich jak i eskadry samolotów myśliwskich. Eskadry przeleciały trasą Paryż, Liverpool, Bristol, Birmingham, Manchester, Paryż — bez lądowania

Powyższy raid samolotów francuskich nad Anglią — kończy komunikat — podobnie, jak i dokonane w końcu ub. miesiąca loty bombowców brytyjskich nad Francją, przyczynią się do wzmożenia współpracy flot powietrznych obu krajów i nadania tej współpracy jak największej skuteczności.

Nagroda literacka Kalisza

KALISZ (Pat.). Na posiedzeniu komitetu nagrody literackiej m. Kalisza po dłuższej dyskusji postanowiono jednogłośnie przyznać nagrodę za r. 1939 Stanisławowi Rembek, autorowi książek batalistycznych „w polu" i „nagan" za powieść „w polu".

W książce tej autor opisuje boje z r. 1920 t. zw., „żelaznej brygady" tak b. związanej z Kaliszem i ziemią kaliską.

Nowy ambasador Turcji

WARSZAWA (Pat.). Przyjechał do Warszawy nowomianowany ambasador Turcji, p. Cemal Huesnue Taray.

Niemieckie bombowce budowane ze złego materiału

SZTOKHOLM (Pat.). Na lotnisku w Haegernaes wydarzyła się katastrofa samolotu bombowego. Trzy osoby poniosły śmierć.

Donosząc o powyższym wypadku, popołudniowe wydania dzienników szwedzkich zwracają uwagę, że jest to następująca w krótkim czasie druga katastrofa tego samego typu bombowców, typu pochodzenia niemieckiego. Szereg dzienników z organem rządzącej partji „socjal-demokraten" na czele domaga się wdrożenia śledztwa celem ustalenia, czy przyczyną wypadków nie jest zły materjał, zastosowany w budowie bombowców, dostarczonych przez fabryki niemieckie.

Odmroż nie należności polskich w Niemczech

WARSZAWA. (Pat.). W dniach 16 i 17 b. m. bawili w Warszawie członkowie niemieckiej komisji rządowej w celu przeprowadzenia rozmów z komisja rządową polską na temat ustalenia wywozu z polskiego obszaru celnego do Niemiec na okres najbliższych trzech miesięcy.

Podkreślić należy, że w związku z całkowitym odmrożeniem należności polskich eksporterów w Niemczech, które istniały w poprzednich miesiącach. Plan eksportu do Niemiec na okres wrzesień — listopad 1939 r. ustalony został na poziomie wyższym, niż w bieżącym kwartale.

Przy okazji tych rozmów omówiono została sprawa eksportu z Polski do Czech i Moraw we wrześniu b. r.

30 dniowy rozejm za cenę nowego Monachium?
Z taką propozycją zwrócili się ambasadorowie Niemiec i Włoch do Watykanu?

LONDYN, (Obsł. sp.). Tajemnica, która osłaniała rokowania włosko-niemieckie w Zalzburgu i Berchstengaden, powoli się wyjaśnia.

Ostatnie depesze z Rzymu brzmią ser sacyjnie i odsłaniają perfidny plan włosko - niemiecki.

Jak donosi korespondent rzymski „Dally Telegraph" ambasadorowie włoski niemiecki przy Watykanie zwrócili się oficjalnie do Papieża Piusa XII z notą w której proponują Ojcu Świętemu, by w celu zapobieżenia wojny w Europie zwołał konferencję 4 mocarstw: Anglii, Francji Włoch i Niemiec na następujących warunkach.

Niemcy i Włosi gwarantują 30 dniowy rozejm, w czasie którego przedstawiciele 4 wspomnianych mocarstw mają uzgodnić swój punkt widzenia odnośnie Gdańska Uzyskany tą drogą kompromis ma być przedstawiony przez Anglię i Francję Polsce. O ile Polska się zgodzi, wówczas rozejm zostanie przedłużony celem omówienia innych kwestyj spornych.

Papież Pius XII, jak donosi dodatkowo korespondent „Daily Telegrahp"

odrzucił propozycję włosko-niemiecką.

Ojciec Święty, jak donosi dodatkowo korespondent „Daily Telegrahp" zaproponował natomiast swoją

gotowość pośredniczenia w bezpośrednich rokowaniach między Niemcami a Polską w sprawie Gdańska.

Wiadomość o niemiecko-włoskiej propozycji i o stanowczym stanowisku Ojca Świętego wywołała w Londynie

wielkie wrażenie

i spowodowała moc komentarzy na łamach prasy popołudniowej i wieczorowej. Zdaniem większości dzienników Niemcy i Włosi uczynili tę propozycję chcąc zamanifestować swoją rzekomo dobrą wolę uniknięcia wojny, celem zrzucenia winy w razie katastrofy na stronę przeciwną.

Jednocześnie z niemiecko włoską propozycją zwołania konferencji 4, prasa włoska znowu obostrzyła swoją kampanię przeciwko Anglii i Francji. Dzienniki piszą, że Włochy nigdy nie zrezygnowały i nie zrezygnują z Tunisu, Suezu, Dżibutti itp. Zdaniem kół angielskich świadczy to o tym, iż podczas obrad w Zalzburgu i Berchtesgadenie, za cenę poparcia Niemiec w sprawie gdańskiej, Hitler i Ribbentrop obiecali hr. Ciano poparcie włoskich roszczeń w wyżej wspomnianych kwestiach.

Opinia angielska z oburzeniem odrzuca sugestie Berlina i Rzymu, którym śni się nowe Monachium. Charakterystyczne, że w nocie do Papieża Niemcy proponują zwołanie tej konferencji właśnie w Monachium.

Wszystkie te wiadomości traktować na leży z pewną rezerwą.

Tragiczne wywczasy

W czasie przejażdżki kajakiem po Wilii koło maj. Tupalszczyzna (gm. żodziska pow. wilejski) utonął 16-letni Bohdan Lech, zamieszkały w Warszawie (Nowy Świat 8/10). Spędzał on w tym majątku letnie wywczasy.

Po kilkugodzinnych poszukiwaniach zwłoki wydobyto. (Zb.)

Nowy burmistrz Wilejki

— Nowy burmistrz Wilejki. Rada Miejska m. Wilejki dokonała wyboru burmistrza. Większością głosów przeszedł dotychczasowy burmistrz p. Zygmunt Zublewicz. Zaznaczyć należy, że są to drugie wybory do tej kadencji, gdyż pierwsze nie dały wyniku ze względu na niewystarczającą ilość głosów otrzymanych przez kandydatów.

Rozmaitości ze świata

ZAPORY NA DROGACH SZWAJCARSKICH.

Powszechne obawy przed napadem Niemiec nie oszczędziły również Szwajcarii, która na równi z innymi państwami gotuje się do odporcia najazdu. Drogi szwajcarskie na pograniczu Rzeszy posiadają specjalny system zaporowy, uruchamiany przy pomocy elektryczności. Szwajcarska technika i precyzja stworzyły w tej dziedzinie dzieła godne naśladownictwa.

Główny trakt wpadowy do Szwajcarii między Konstancją i Bazyleą posiada na długości 120 km ukryte w pezdni przeszkody w postaci słupków stlowych, które wynurzają się na powierzchnię za naciśnięciem kontaktu elektrycznego, znajdującego się w dowództwie tego odcinka pogranicznego. Naładowane lektrycznością słujki stalowe stanowią nieprzebytą przeszkodę nię tylko dla czołgów i samochodów, ale także dla wojsk pieszych i konnych.

Dla tym skuteczniejszego sparaliżowania akcji wojsk najeźdźczych podminowano grunty, prowadzące obok drogi, a w pewnych punktach poczyniono wszystkie przygotowania dla zalania całego pasa przydrożnego wodą. Przed armią najeźdźcy, któraby pokusiłaby się o naruszenie granic Szwajcarii, wyrośnie nie tylko mur piersi bohaterskich Helvetów, ale oparte na nowoczesnych zdobyczach techniki zapory, ktorych przełamanie pochłonie dużo czasu i kosztów.

KOBIETA ZA KTÓRĄ CHODZIŁ CAŁY ODDZIAŁ POLICJI.

W kronikach policji szwedzkiej, wśród wielu kłopotliwych wypadków, z jakimi miała niejednokrotnie do czynienia policja sztokholmska, notują także fakt następujący. Do dyrekcji policji w Sztokholmie zgłaszała się systematycznie co dwa tygodnie b pielęgniarka Czerwonego Krzyża, staruszka lat około 70, z doniesieniem, że wrogowie jej zamierzają ją otruć. Gdy usiłowano, po zbadaniu sytuacji, wyperswadować jej absurdalność tego podejrzenia, staruszka wpadała w furię. Razu pewnego potrafiła nawet cisnąć kałamarzem w komisarza. — Pan komisarz nie zrobił oczywiście z tego wypadku służbowego użytku, przeciwnie zapewnił staruszkę, że odtąd może być spokojna, gdyż specjalnie dla jej ochrony utworzony zostanie oddział policji, złożony z najlepszych funkcjonariuszy. Gdy w kilka godzin później w willi staruszki zameldowało się rzeczywiście pięciu policjantów, którzy zapewnili ją, że odtąd pełnić będą straż przy jej osobie, staruszka uspokoiła się, a po kilku dniach sama „zwolniła" policjantów, oświadczając, że obecnie nie czuje się już zagrożona.

KOTY W SŁUŻBIE POLICYJNEJ.

O wielkich usługach, jakie oddają psy służbie policyjnej, wiemy prawie wszyscy. O tym, że i koty potrafią być w tym kierunku pożyteczne dowiadujemy się z jednego z pism francuskich. Dyrekcja policji kryminalnej w Paryżu, która gromadzi olbrzymie stosy aktów nie tylko z Francji, ale prawie z całego świata, gdyż stolica nadsekwańska jest ulubionym miejscem występów międzynarodowych szajek złodziejskich trzyma specjalnie kilkanaście kotów dla uchronienia archiwów przed myszami. Utrzymanie każdego takiego kota kosztuje około 15 fr miesięcznie. Koty otrzymują codziennie swoją porcję mleka, mięsa, przy czym jednak dba się o to, aby ich nie przekarmiać i nie zabijać w nich w ten sposób instynktu łowczego

13.000 KORON NA BRUKU.

Policja sztokholmska poszukuje niejakiego Persena, nędzarza, żyjącego ze zbierania odpadków w śmietnikach, by mu wręczyć zgubiony skarb w postaci paczki, zawiniętej w brudne szmaty, zawierającej 13.000 koron. Historia tej paczki mogłaby figurować w jednym z chaplinowskich filmów. W jednym z domów przy placu Englebrechta portier natknął się na nędznie odzianego i dość podejrzanie wyglądającego osobnika lat około 60. Sądząc, że to żebrak, portier nakazał mu opuścić niezwłocznie dom. Schodząc z trzeciego piętra osobnik zgubił paczkę zawiniętą w szmatę i owiązaną sznurkiem. Paczuszkę tę znalazła jedna ze służących i zaniosła swej pani na 5. piętro. Pani wzięła paczkę w rękę i z obrzydzeniem cisnęła ją na podwórze. Nazajutrz rano ta sama służąca znalazła znów paczkę tę i tym razem otworzyła ją. W paczce znajdowało się w bilonie i w banknotach 13.000 koron szwedzkich i książeczka oszczędnościowa na nazwisko Persena. Paczkę wraz z książeczką odniesiono na policję, która obecnie poszukując właściciela skarbu i książeczki, zdołała ustalić jedynie że człowiek o tym nazwisku, odpowiadający rysopisowi podanemu przez portiera trudni się zbieraniem odpadków po podwórzach w śmietnikach.

WYBRAŁA SŁABSZEGO.

Dwóch młodych chłopców z hrabstwa Glamorgan w Walii zakochało się w jednej dziewczynie. Ponieważ piękność walijska nie umiała jasno rozstrzyknąć dla kogo z dwóch bije jej serce, postanowili rywale wystąpić w szranki i na oczach bogdanki rozegrać mecz bokserski z tym, że zwycięzac otrzyma serce i rękę dziewoi. Panienka zgodziła się na ten warunek. W dniu bokserskiego pojedynku, który zakończył się znokautowaniem przeciwnika, zrozumiała jednak, że serce jej biło goręcej dla powalonego Jacka, niż dumnie swe bicepsy prężącego Johna. Podbiegła do powalonego i podając mu ramię powiedziała: „chodź, boję się silnych, bowiem nie zawsze siła chodzi w parze z uczciwością", czym bezwiednie może wyraziła jedną z najistotniejszych prawd czasów dzisiejszych.

POTOMEK RAMZESA I.

Szczyt naiwności pobili turyści, przeważnie amerykańscy, w Aleksandrii, którzy pewnemu wydrwigroszowi uwierzyli, że jest on dalekim potomkiem faraona Ramzesa I. Oszust okazywał turystom „oryginalne" dokumenty, spisane na papirusie z dokładnym podaniem genealogii rodzinnej, z której wynikało, że wielki Ramzes był w prostej linii jego protoplastą. Oszust zdołał wyłudzić od amerykańskich turystów około 30 tys. piastrów. Obecnie siedzi skazany na 3 lata

RYBY Z POD ZIEMI.

W pobliżu miejscowości Laser na Saharze w czasie wiercenia studni artezyjskiej wytrysnął słup wody z pokładów, leżących około 1000 metrów pod ziemią. Ku wielkiemu zdumieniu geologów woda wydobyła na powierzchnię żywe ryby, które, jak przypuszczają uczeni, dostały się do podziemnych pokładów wody żyłą wodną, łączącą studnię artezyjską pod Laser z którąś z rzek afrykańskich. Geologowie nie wykluczają możliwości istnienia takiego podziemnego połączenia pod Nilem.

CZY DZIŚ JEST WCZORAJ, CZY DZIŚ JEST JUTRO.

To też od położenia geograficznego. Np. zamawiając w Tokio rozmowę telefoniczną o godz. 6 rano w niedzielę z Nowym Jorkiem, rozmawia się z dziś na wczoraj, bowiem w Nowym Jorku jest w tym samym czasie sobota godz. 4 pp. Jeśli Nowy Jork zamawia rozmowę telefoniczną o godz. 4 pp w sobotę z Tokio to rozmowa prowadzona będzie z dziś na jutro, bowiem na drugim krańcu linii, która przechodzi przez t. zw. międzynarodową linię czasu, będzie właśnie niedziela i godz. 6 rano.

ZMARŁ OSTATNI POTOMEK BUDDY.

W Nankinie zmarł w wieku lat 84 b. generał i profesor Wan Shiang. Był on znanym generałem dawnej chińskiej armii cesarskiej. Po rewolucji w 1911 r. poświęcił się karierze naukowej, do której miał gruntowne przygotowanie dzięki studiom odbytym w uniwersytetach europejskich i amerykańskich. Wśród współczesnych cieszył się sławą ostatniego żyjącego potomka Buddy. Wan Shiang, który poza tym znany był jako przeciwnik Japonii, mawiał niejednokrotnie, powołując się na swoje „boskie pochodzenie", że ród jego jest starszy od rodu Mikada japońskiego.

Hodowla lisów niebieskich

Sprawa hodowli lisów niebieskich jest kwestią, która nie tylko nie traci nic ze swojej aktualności, lecz w dalszym ciągu pasjonuje wiele europejczyków hodowców. W związku z demokratyzacją mody, zapotrzebowanie na lisy ustawicznie wzrasta i są one poszukiwane nie tylko jako kołnierze pelerynki, lecz robione są z nich całe żakiety, futra lub też pocięte do ozdoby sukien i płaszczy, nawet letnich. Hodowla lisów niebieskich, biorąc chronologicznie, jest znacznie młodsza niż lisów srebrzystych. Srebrzyste lisy od samego początku hodowano w zagrodach, niebieskie zaś na stosunkowo dużych przestrzeniach na wyspach. Ten ekstensywny sposób był mało kosztowny i niekłopotliwy w praktyce okazał się jednak zawodny. Obecnie hoduje się niebieskie lisy, tak samo jak srebryste w zagrodach i domkach. Domki dla niebieskich lisów najpraktyczniejsze okazały się betonowe z rurą cementową zamiast korytarza i zawierające wewnątrz drewniane gniazdo z grubych desek z takąż przykrywą. Przestrzeń pomiędzy ścianami domku i gniazda zimą i w okresie miotów wypełnia się torfem lub sieczką. Zagrody dla niebieskich lisów muszą mieć przynajmniej 15 m powierzchni.

Hodowane są lisy niebieskie monogamiczne i do każdej zagrody samicy przylega mniejsza zagroda samca. Odgrodzenia muszą być siatkowane, a wybiegi zabezpieczone przed wykopaniem się zwierząt. Lisy niebieskie wymagają więcej spokoju niż srebrzysłe i fermy ich mogą być zakładane na razie tylko w bardzo cichych okolicach.

Lisy niebieskie są właściwie tylko pododmianą białych polarnych i dlatego w miotach trafiają się do dzisiaj białe osobniki mimo najstaranniejszej selekcji. W ojczyźnie swej, na Alasce, niebieskie lisy występują w gamie odcieni futerka od niebieskawo-brązowych do płomiennorudawo-brązowych. Najcenniejsze sa, oczywista, posiadające odcień naprawdę niebieski oraz możliwie najciemniejszą pigmentację futerka. Same zwierzęta są od innych lisów mniejsze i posiadają słabiej rozwinięte kity. Lis niebieski, podobnie jak większość drapieżników daje jeden miot rocznie, liczący przeciętnie, jednak, 10 sztuk małych. Trafiają się wprawdzie mioty po 15—17 młodych, rzadko może jednak wówczas samica wszystkie wykarmić. Dowiedziono na podstawie licznych obserwacji, że dobrze wyrastają młode tylko wtedy, gdy, ilość ich nie przekracza 8 w miocie. Cieczka lisów niebieskich przypada na marzec i kwiecień. Podobnie, jak przy lisach srebrzystych, potrzebna jest tu stała obserwacja, a samce i samice są na noc rozdzielane. Hodowcy stosują najczęściej, dla pewności, powtórne krycie, datę porodu oblicza się jednak na 51 dzień, licząc od pierwszego krycia. Zawczasu trzeba przygotować gniazdo, a w pożywieniu samica musi otrzymać wszystkie niezbędne dla rozwoju płodu składniki.

Konjunktura dla torfu Wileńszczyzny

Możemy eksportować do Ameryki Półn.

Wileńszczyzna obfituje w bogate pokłady torfu, które dotychczas nie były należycie eksploatowane. Obecnie przed Polską a przede wszystkim Wileńszczyzną otworzyła się wyjątkowa koniunktura na eksport t. zw. torfu ściółkowego do Stanów Zjedn. A. P.

Ponieważ rozwój ostatnich wypadków politycznych wpłynął hamująco aa eksport niemiecki do Ameryki, Niemcy które były dotychczas prawie wyłącznym dostawcą torfu, utraciły w Ameryce rynek prawie całkowicie. Ten stan rzeczy otwiera perspektywy dla eksportu polskiego do Stanów Zjednoczonych, które sprowadzają torf na sumę przeszło 2 milionów złotych rocznie.

Sprawą tą zainteresowała się Wileńska Izba Przemysłowo-Handlowa, która opracowała szczegółowy memoriał. Memoriał ten wręczony został miarodajnym władzom centralnym.

Na skutek tego stanu rzeczy Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyznało obecnie Wileńszczyźnie kredyt w wysokości na razie 20.000 zł na zorganizowanie u nas przemysłu torfowego.

Z teki policyjnej

WILEŃSKA MOTORYZACJA.

Przy zbiegu ulicy Wielkiej i Hetmańskiej autobus miejskiej kom (boczny nr 8) potrącił jadącego motocyklem Franciszka Staslukisa (zam. kol. Słusza, gm. orańska), który przewrócił się i doznał kilku obrażeń nóg i rąk.

WŚCIEKŁY PIES!

Na rynku Tyszkiewiczowskim pies J. Wojciechowskiego, właściciela straganu, pogryzł do krwi 6-letnią Janinę Rejmo (Nowogródzka 15). Zachodzi przypuszczenie, że pies jest wściekły.

CZYJE RONDLE!

Wiktor Michałowski (z. Kazimierzowski 9) przyniósł do komisariatu 4 miedziane rondle, które znalazł na placu przy zaułku Kazimierzowskim (Zb.



MARY RICHMOND

67

MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

Streszczenie początku.

Przeprowadzając śledztwo w sprawie zamordowania Lilian Crane i porwania jej córki, Hardinge ze zgrozą stwierdził, że z szajką nieuchwytnych zbrodniarzy współdziała jego narzeczona, Elżbieta Courtenay. Poleca ją śledzić. Wreszcie mając dostateczne dowody jej udziału w zbrodniach, chce z niej wydobyć informacje o pozostałych wspólnikach. Wobec oporu Elżbiety aresztowuje ją na podstawie sfałszowanego rozkazu aresztowania, aby ją nastraszyć i zmusić do zeznań. Jednakże w drodze do Auclandu Elżbiecie udało się wyrwać pod stępem Hardinge'owi rewolwer i próbować ucieczki z aresztu.

—o—

(Ciąg dalszy)

Hardinge odczuwał znaczną ulgę na myśl, że skrócił ich męczarnię. A te trumny z mumiami? Jakież diabelskie sztuczki wyprawiał z nimi Miller? I dlaczego zniknął tak nagle, pozostawiając to wszystko? Było to nie tylko zastanawiające, ale niepokojące Gdyby go przestraszyło aresztowanie Elżbiety, nie zdawałby swego tajemniczego laboratorium na łaskę i niełaskę policji. Raczej zniszczyłby wszystkie ślady niedozwolonych eksperymentów. Nie dopuściłby również do zniszczenia tak cennego aparatu. Nie, zabrałby go ze sobą!

Hardinge powrócił do hotelu, bardzo zaabsorbowany i zgnębiony. Willams czekał na niego w pokoju. Wchodząc Hardinge odrazu poznał, że Amerykanin jest wielce podniecony.

— Odnaleźliśmy samochód! — wykrzyknął Williams.

— Tak prędko?

— Tak, proszę pana, znaleźliśmy go koło tych zrujnowanych słynnych tarasów. Ktoś go tam porzucił. Jest to mały „Ausin" z oponami Dunlopa, lewa załatana. Numer porządkowy z Aucklandu. Już wysłałem zapytanie i zaraz dowiemy się, do kogo należał.

— Nie przypuszczam, zeby się to nam na coś zdało, panie Williams. Gdyby samochód stanowił własność jednego z tych, którzy porwali panią Courtenay i był zarejestrowany na jego nazwisko, nie pozostałby porzucony. Nie, przekona się pan, że go komuś ukradziono. — Usiadł na fotelu i postawił pieska na podłodze. Williams spojrzał nań z niezadowoleniem.

— Skąd pan go wziął?

— Zabrałem z Charlcote i uratowałem przez to od strasznego losu. Nieprawdaż, przyjacielu? — Nachylił się i pogładził skołtunioną sierść psa. — Dziwny to dom, panie Williams! I dziwne tam się musiały dziać rzeczy!

— Czyż nie mówiłem tego odrazu?

— Nie chodzi o to, o czym pan myślał. Posłuchaj pan! Poszedłem do Charcote dziś po południu, bo nie mogłem się tam dodzwonić nikt nie odpowiadał. — Tu Hardinge opowiedzał swemu pomocnikowi przebieg wizyty w opuszczonej siedzibie.

— Wielki Boże! — wykrzyknął Williams. — Zawsze myślałem, że ten doktór Miller to ciemna figura! I tak jest! Zastrzelenie tych zwierząt było czynem wielce porywczym, ale ja na pana miejscu zrobiłbym to samo.

— Cieszę się, że tak myślicie.

— Myślałem, proszę pana, że powinniśmy dowiedzieć się czegoś więcej o tej córce doktora Millera. Ona podobno jest niespełna rozumu. Ale może to wcale nie jest jego córka? Myślę, że dochodzenie w tej sprawie byłoby bardzo pożądane i...

— Najpierw musimy odnaleźć panią Courtenay.

Williams zaciął usta. Ten Hardinge ma naprawdę bziczka na punkcie tej kobiety. A ją trzymają mocno w swych żelaznych rękach Miller i jego pomocnik. On, Williams nie traciłby ani chwili na poszukiwania pani Courtenay! Zasłużyła w zupełności na to wszystko, co ją może spotkać ,ale na nic by się nie zdało perswadować coś takiego Herdinge'owi. Był zupełnie przez nią omamiony.

Zaraz po obiedzie nadeszła wiadomość z Aucklandu o znalezieniu właściciela małego „Austina". Był o niejaki James Callum ,właściciel sklepu z materiałami piśmiennymi przy ulicy Karangahape. Przed dwoma dniami udał się wieczorem do kina własnym wozem i pozostawił go przy Queen Street. Gdy jednak wyszedł z kina i chciał jechać do domu, nie znalazł już auta. Natychmiast więc dał znać o tym policji i towarzyswu ubezpieczeniowemu.

— A więc, jest tak, jak przypuszczałem! — uśmiechnął się Hardinge. — Próżno byłoby szukać tego, kto ukradł wóz!

— Ale Callum twierdzi, że zamknął samochód i zabrał ze sobą klucz od motoru.

— Mój drogi, to nie przeszakdza złodziejowi! Każdy, kto zna się na samochodzie, potrafi wprawić go w ruch w ciągu paru minut.

Williams nie odpowiedział. Był zgnębiony, i nie miał ochoty się sprzeczać. Wkrótce też opuścił Hardinge'a, nie mówiąc, dokąd ma zamiar się udać, ale tamten miał przeczucie, że Amerykanin powziął zamiał spotkania się z Mattie Morgan, jeśliby się udało ją odnaleźć. Aczkolwiek kobieta ta obecnie miałaby się na baczności, wiedząc, że ma do czynienia z agentem policyjnym, a zręcznym pochlebstwem i sprytnie postawionymi pytaniami można było coś z niej wydobyć. Życzył mu więc w duszy powodzenia, w nadziei, że uda mu się dowiedzieć czegoś o Elżbiecie i o nienormalnej córce doktora. Przewaga była nadal po tamtej stronie!

O wpół do pierwszej w nocy zadzwonił telefon. Hardinge poznał odrazu głos Athertona.

— Czy to pan Hardinge?... Czy może pan przyjechać natychmiast?... Do Charlcote... Zdarzył się straszny wypadek!

— Wypadek?—krzyknął gwałtownie Hardinge.— Z kim?

— Pani Courtenay... brzmiała odpowiedź. — Na Boga, niech pan zaraz przyjedzie...

(D. c. n.)

KRONIKA

SIERPIEŃ
18
Piątek

Dziś: Agapita M.
Jutro: Mariana W.

Wschód słońca — g. 3 m. 59
Zachód słońca — g. 6 m. 46

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii US Ep Wilnie z dn. 17.VIII. 1939 r.

Ciśnienie 765
Temperatura średnia + 23
Temperatura najwyższa + 32
Temperatura najniższa + 12
Opad 0
Wiatr: cisza
Tendencja: lekki spodek ciśnienia
Uwaga: rano pogoda potem chmurno

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują zastępujące apteki: Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); Miejska (Wileńska 23); Turgiela (Niemiecka 15); Wiwulskiego (Wielka 3).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

BUDOWA OGRÓDKÓW JORDANOWSKICH. Magistrat zamierza jeszcze w roku bieżącym przystąpić do budowy dwóch pierwszych w Wilnie ogródków Jordanowskich. Na budowę ogródków przeznaczone zostały tereny przy ul. Kijowskiej oraz na Górze Boufałowej.

WOJSKOWA

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA. Najbliższe dodatkowe posiedzenie Komisjl Poborowej wyznaczone zostało na 12 b.m. Komisja urzędować będzie w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25.

Stawić się powinni wszyscy mężczyźni, którzy we właściwym czasie nie uregulowali swego stosunku do służby wojskowej.

SPRAWY SZKOLNE

— **Liceum Gospodarcze w Wilnie** przyjmuje zapisy na rok szkolny 1939. Egzaminy wstępne odbędą się dnia 1 września rb. Zapisy przyjmuje Kancelaria Liceum Gospodarczego w Wilnie, ul. Bazyliańska 2 — 19. Tel. 25—97.

— **Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne „Edukacja"**, Wilno, ul. Wielka 47 (telefon 28-76) przyjmuje wpisy uczniów (uczenic) do kl. I, II, III oraz IV (za zezwoleniem Kuratorium O. S. W.). Egzamina wstępne odbędą się dnia 1 września. Kancelaria czynna codziennie od godz. 10 do 13. Dyrektor Gimnazjum Br. Zapaśni przyjmuje od godz. 10 do 12.

RÓŻNE.

— **Polskie Biuro Podróży „Orbis"** organizuje w dn. 6.10.IX rb. wycieczkę do Kowna. Zapisy do dnia 22.VIII rb.

NOWOGRÓDZKA

— **Obchód uroczystości 15 sierpnia** Obchód „Święta Żołnierza" odbył się w Nowogródku z mniejszą nieco „pompą" niż w latach ubiegłych, gdyż bez udziału wojska, za to z większym udziałem serc w uroczystościach wileńskich, słuchanych przez radio.

Po uroczystych nabożeństwach w kościołach i cerkwiach, staraniem Związku Młodej Polski wygłoszone zostały w sali Kina Miejskeigo Referaty o żołnierzu polskim i niemieckim, a wieczorem zabawa w Litówce.

Z innych miejscowości pow. nowogródzkiego najokazalej wypadł obchód we Wsielubiu, gdzie na rynku przed budynkiem Zarządu Gminy zebrało się około 2.000 osób na czele z miejscowymi organizacjami, jak oddział rezerwistów, gajowych, straży pożrnej i organizacyj kobiecych. Okolicznościowe przemówienie wygłosili: tymczasowy przełożony gminy p. Jan Michalski i aptekarz p. Jan Sienkiewicz. Po tym rozwinął się pochód ze śpiewem „Nie rzucim ziemi...", a wieczorem odbyła się zabawa taneczna, z której dochód przeznaczono na FON.

— **Pożar.** W środę o godz. 9 wybuchł pożar w budynku p. Wojniłowiczowej przy ul. Hołówki. Zanim przybyła straż pożarna, spalił się cały dach. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

WYPADŁA Z SIODEŁKA. W Nowogródku wydarzyła się dwa wypadki samochodowe. W jednym samochód f-my Mroczkowskiego najechał na taksówkę — którą wywrócił do rowu, uszkodzając ją mocno. Na szczęście szofer taksówki wyszedł zaledwie z lekkimi obrażeniami.

W drugim wypadku jadąca na siodełku motocykla Jurczyńska Wanda wypadła z siodełka doznając ogólnego potłuczenia.

PODBRODZKA

HARCE ROWERZYSTKI. Nieznana rowerzystka przejechała przechodzącą ulicę Charmacową Nałkę mieszk. m. Podbrodzia, lat 50, która doznała ogólnego potłuczenia.

Nowy gmach szkolny w Postawach

Rozpoczęta w roku ubiegłym budowa gmachu gimnazjum w Postawach zbliża się ku końcowi. Z początkiem nowego roku szkolnego zajęcia szkolne będą się już odbywały w nowym lokalu. Oprócz klas lekcyjnych są sale przeznaczone na pracownię przyrodniczą, gabinet fizyczny, zajęć praktycznych oraz bibliotekę.

Obok gmachu znajduje się plac przeznaczony na boisko sportowe. Ogólny koszt budowy wynosi około 130 tysięcy złotych, przyczym pomoc z zewnątrz w postaci dotacyj i subsydiów wyraża się stosunkowo małą sumą 14 tys. złotych. Cała budowa prowadzona jest z oszczędności i wysiłkiem Towarzystwa „Oświata" będącym właścicielem gimnazjum.

Liczba uczęszczającej młodzieży w roku bież. wyniesie około 250 uczniów i uczenic.

Równocześnie kończy się w Postawach budową murowanego gmachu szkoły powszechnej Nr 2.

Projektowane jest uroczyste poświęcenie obu gmachów w październiku lub listopadzie br.

Związek hodowców psów rasowych powstał w Wilnie

W Wilnie powstał Związek Polskich Hodowców Psów Rasowych. Związek ma na celu krzewienie zamiłowania do hodowli rasowych psów.

Na czele Związku stanął p. Wierusz-Kowalski.

2,104,000 litrów mleka w 4 spółdzielniach

W istniejących na terenie powiatu oszmiańskiego 4 spółdzielniach mleczarsskich przerobiono w okresie 1938-39 r. 2.104.000 litrów mleka na sumę 231,440 zł.

Obecnie znajduje się w trakcie zmechanizowania i przeniesienia się do nowowzniesionego budynku Spółdzielnia Mleczarska w Cudzieniszkach. Gmach został wzniesiony kosztem około 50,000 zł. z funduszów Banku Rolnego i samorządu.

„Słynna grafologini" za kratkami

W prasie wileńskiej ogłaszała się ostatnio „sławna grafologini z carskiego dworu", która „wskazywała przeszłość i przyszłość" a nawet.. dom, w którym „miesz ka przyszły narzeczony". Co najdziwniejsze — przepowiedni tych miała, według ogłoszenia, udzielać bezpłatnie. Tymczasem...

Wczoraj władze policyjne aresztowały ją w hotelu „Narocz", gdzie ostatnio urządziła sobie gabinet przyjęć dla naiwnych, którzy chcieli za pośrednictwem „sił nadprzyrodzonych", jakimi „słynna grafologini" rzekomo rozporządzała, dowiedzieć się ,co ich czeka. Okazało się bowiem, że wbrew ogłoszeniom brała za swe przepowiednie po kilka złotych.

Plotła przy tym niestworzone brednie.

„Grafologini z carskiego dworu" posiedzi prawdopodobnie za kratkami za zwykłe — oszustwo. Jej nazwisko: Irena Iwczenko. (Zb.)

Prosimy o dokładne i czytelne podanie adresu.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa) „KURJER WILEŃSKI" | Nr rozrachunku 1

Na zł. ____ gr. __

Wpłacający:
(nazwisko) ____
(imię) ____
Poczta: ____
miejscowość ____
ulica ____
numer domu ____ numer mieszkania ____

Dzień wpłaty

Przekaz rozrachunkowy | Nr rozrachunku 1

na zł ____ gr __
złote słownie ____ gr jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):
„KURJER WILEŃSKI"
Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.

POCZTA: Wilno 1

Podpis przyjmującego | Dzień wpłaty | Nr nadawczy | Stempel okręgowy

Od Wydawnictwa

1) Przy wypełnianiu przekazów prosimy o czytelne podawanie imienia, nazwiska i adresu oraz o wymienienie na jaki cel pieniądze są przysłane — prenumerata, ogłoszeue, ofiary.

2) Przy komunikowaniu nam o zmianie adresu prosimy podawać oprócz adresu nowego także i adres dotychczasowy.

J. E. Ks. Arcybiskup powrócił z lecznicy do pałacu

Wobec dalszej poprawy w stanie zdrowia J. E. Ks. Arcybiskupa Metropolity Jałbizykowskiego, lekarze zezwolili J. E. na opuszczenie lecznicy św. Józefa, gdzie Arcybiskup dotychczas przebywał na kuracji po dokonanej operacji. Ks. Arcybiskup powrócił do pałacu.

Ze względu na znaczne osłabienie lekarze zaleciły J. E. Ks. Arcybiskupowi nie opuszczać łożka.

Wiadomości radiowe

„KIPLING, POETA BRYTYJSKIEGO IMPERIUM".

pogadanka radiowa o Rudyardzie Kiplingu.

Genialny autor „Księgi Dżungli" jest jednym z największych piewców potęgi i chwały Brytyjskiego Imperium to też szkic Chwalewika p. t. „Kipling, poeta brytyjskiego Imperium", który Polskie Radio nada 18 sierpnia o godz. 19 jest nie tylko „portretem literackimi", ale i pochwałą heroicznej tradycji zawsze żywej w angielskiej literaturze.

„HUMANIZM LITERATURY FRANCUSKIEJ"

pogadanka radiowa.

Wielokrotnie już zwracano uwagę na wpływ, jaki wywarła literatura francuska na młodą i jakże pięknie rozwijającą się twórczość Jerzego Andrzejewskiego. To też czytelników „Ładu serca" szczególnie powinien zainteresować szkic o humanizmie literatury francuskiej, który Jerzy Andrzejewski wygłosi 18 sierpnia o godz. 22.20 pt. „Humanizm literatury francuskiej".

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Ostatnie przedstawienia „Szkarłatnych róż".** Dziś, w piątek i jutro w sobotę nieodwołalnie ostatnie dwa przedstawienia wieczorowe uroczej włoskiej komedii Benedettiego „Szkarłatne róże" w wykonaniu p. p.: Alexandrowicz, Surzyńskiego i Jaśkiewicza, w pięknej oprawie dekoracyjnej J. i K. Golusów. Ceny popularne od 25 groszy. Początek o godz. 20.

— **Kazimierz Junosza Stępowski w Teatrze Miejskim na Pohulance!** W najbliższych dniach wystąpi gościnnie dawno nie widziany w Wilnie znakomity artysta sceny polskiej p. Kazimierz Junosza Stępowski w swej popisowej roli barona Würtza w sztuce L. Verneuil'a „AZAIS".

— **Teatr Objazdowy w Baranowiczach.** Dziś, w piątek dnia 18 bm. Teatr Objazdowy gra w Baranowiczach komedię L. Krzemieńskiego „NIEZAWODNY SYSTEM" w wykonaniu: E. Ściborowej, Z. Markowskiej, A. Daniewicza i W. Ścibora.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **„Dzwony z Corneville".** Dziś, o godz. 8 m. 15 wiecz., ukaże ukaże się operetka **„Dzwony z Corneville".** Artyści, biorący udział w tym widowisku z Nochowiczówną, Dobrzanką, Winneckim, Fołańskim i Koszelą w rolach głównych, tworzą dobrze zgrany zespół. Orkiestra pod dyrekcją Ferdynanda Kowalika. Ceny letnie. Wycieczki korzystają z ulg biletowych.

W próbach „LALKA" E. Audran'a, to tytuł następnej operetki.

Złóż ofiarę na F. O. N.

RADIO

WILNO

PIĄTEK, dnia 18 sierpnia 1939 r.

6,56 Pieśń poranna. 7,00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8,15 Kłopoty i rady: Jak to ukryć zdobyty skarb. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13,05 Program na dzisiaj. 13,10 Koncert rozrywkowy muzyki amerykańskiej. 14,00 Melodie z filmów. 14,40 Wileńskie wiadomości sportowe. 14,45 Bohaterowie przestworzy: „Lot nad oceanem" pogadanka dla młodzieży Leona Korowajczyka. 15 00 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej po ddyrekcją W. Szczepańskiego. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Recital organowy Jana Kucharskiego. 16,45 Rozmowa z chorymi. 17,00 Baśnie starożytne. 17,30 Wycieczki i spacery prowadzi L. Szestakowski. 17,35 Muzyka z płyt. 18,00 Recital śpiewaczy Amieli Szlemińskiej. 18,25 Kwartety Beethovena. 19 00 „Kipling, poeta brytyjskiego imperium" — szkic. 19,20 Stany Zjednoczone jako teren polskiej ekspansji kulturalnej — pogadanka Stanisława Szpinalskiego. 19.30 Przy wieczerzy — koncert. 20,15 Rezerwa. ści i komunikaty. 23.05 Zakończenie progr 20.25 Przed siewami ozimin — pogadanka dla rolników inż. W. Kulikowskiego. 20.40 Audycje informacyjne. 21,00 Ilustracje muzyczne do utworów scenicznych. 22,20 Humanizm literatury francuskiej — szkic literacki. 22,40 Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera z Gdyni. 23 00 Ostatnie wiadomości. 23,05 Zakończenie programu.

SOBOTA, dnia 19 sierpnia 1939 roku.

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.15 Z mikrofonem przez Polskę: „Na odpuście w Trokach" montaż dźwiękowy w opr. T. Łopalewskiego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.10 Małą skrzyneczkę prowadzi Ciocia Hala. 13.25 Artystyczne walce i mazurki. 14.00 Muzyka lekka. 14.30 „Czyje to jest?" — kwadrans speakera. 14.45 Audycja dla dzieci: „Koszałki opałki z radiwoej kobiałki". 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Reportaż dwiękowy z V Targów Północnych w Wilnie prowadzi Lech eBynar. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 „W Rackim Borze nad jeziorem" — felieton T. Brudnickiego. 16.20 Utwory fortepianowe w wyk. W. Kędry. 16.45 Kronika wydarzeń w technice. 17.00 Recital altówkowy Mikołaja Doderonka. 17.30 „Co interesuje słuchaczy?" — pog. muz. A. Wyleżyńskiego. 17.40 Muzyka z płyt. 18.00 Koncert popularny. 19.00 „Przez siedem mórz do siedmiu wzgórz" — wesoła powieść radiowa. Rozdział VI p. t. „Sobieski i Lwów". 19.20 Rezerwa. 19.30 Audycja dla Polaków za granicą. 20.00 Melodie ziemi polskiej — „Tańce Kaszubskie". 20.25 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „Czas pomyśleć o szkole rolniczej" — pog. B. Wysłoucha. 20.35 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.40 Audycje informacyjne. 20 55 Przerwa. 20.57 Koncert z Międzynarodowej Wystawy Wodnej w Liege (Transmisja z Brukseli). 21.40 W przerwie: Losy geniuszów sierocych" — szkic literacki. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

BARANOWICZE.

PIĄTEK, dnia 18 sierpnia 1939 roku.

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Muzyka rozrywkowa (płyty). 13.55 Nasz program. 14.00 „Muzyka północy" (koncert z płyt). 17.00 Baśnie starożytne (płyty z Wilna). 17.30 „Ze świata" (muzyka z płyt) — „Tańce ludowe". 17 45 Gawęda ze słuchaczami — dyr. Zbigniew Cis-Bankiewicz. 20.25 Pogadanka weterynaryjna: „O morzysku u koni" — dr Feliks Anczykowski. 20.35 Wiadomości dla naszej wsi.

SOBOTA, dnia 19 sierpnia 1939 roku.

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Muzyka ludowa (płyty). 13.55 Nasz program. 14.00 Fryderyk Chopin (koncert z płyt). 17.00 Rectal altówkowy Mikołaja Dederonka (z Wilna). 17.30 „Co interesuje słuchaczy" — pogadanka muzyczna (z Wilna). 17.40 Otwarcie Targów Północnych zdjęcie dźwiękowe (z Wilna). 20.25 Audycja dla młodzieży wiejskiej: „Najlepsze sztuki dla teatrów amatorskich — pogadanka Krystyny Monasterskiej. 20.35 Wiadomości.

Kurjer Sportowy

Ogólnopolskie zawody kajakowe w Augustowie

W dniu 3 września rb. w Augustowie odbędą się na jeziorze Necko ogólnopolskie międzyokręgowe zawody kajakowe.

Program zawodów przewiduje konkurencje panów na 1000 i 10000 m (jedynki, dwójki i czwórki) oraz bieg pań na jedynkach i dwójkach, dystans 600 m.

Na zawody te zaproszeni zostali kajakowcy węgierscy. Gdyby Węgrzy z zaproszenia skorzystali, wówczas zawody przeniesione zostaną do Warszawy i rozegrane będą na Wiśle.

Termin zgłoszeń do zawodów powyższych upływa 20 bm.

O pływackie mistrzostwo Grodna

W Grodnie odbyły się zawody pływackie o mistrzostwo podokręgu Grodzieńskiego przy udziale 50 zawodników (w r. ub. startowało 14).

Z punktacji drużynowej zwyciężyła Cresovia — 31 pkt. przed WKS Grodno 6 pkt.

Zawody sportowe policji nowogródzkiej

W dniach 14 i 15 bm. odbyły się w Nowogródku okręgowe, eliminacyjne zawody sportowe Policji Państwowej województwa nowogródzkiego.

Do zawodów stanęli po trzech z każdej komendy powiatowej zawodników z pośród najlepszych sportowców - policjantów w województwie. Łącznie stanęło do zawodów 25 zawodników. Zawody obejmowały: 1) bieg na trasie 200 metrów z przeszkodami i strzelaniem, 2) strzelanie z krótkiej broni palnej, 3) rzut granatem wagi 500 gram. pływanie stylem dowolnym na przestrzeni 200 metrów i bieg kolarski na trasie 30 klmtr. Pierwszą nagrodę uzyskał Jan Jarek z posterunku P. P. w Lipniszkach pow. lidzkiego (388 punktów), drugą Antoni Słanecki z poster. PP w Rudzie Jaworskiej, pow. słonimskiego (368 punktów) i trzecią nagrodę Marian Miecha z post. PP w Żcleźnicy, pow. baranowickiego (360 punktów).

Brutalna gra Makabi z Sokołem

Onegdaj odbył się w Nowogródku mecz piłki nożnej między miejscowymi drużynami Sokola i Makabi. W czasie zawodów, gracz dr „Makabi" kopnął boleśnie jednego z graczy „Sokoła". Między obu drużynami wynikła na tym tle chwilowa kłótnia, którą zażegnał sędzia. W ostatecznym wyniku zakończył się 3 do 2 na korzyść „Sokoła".

Wspaniały rekord świata na 400 mtr.

Na zawodach lekkoatletycznych we Frankfurcie, zorganizowanych z okazji jubileuszu 40-lecia klubu „Eintracht", znany biegacz niemiecki Harbig, ustanowił nowy rekord świata na 400 m wspaniałym wynikiem 46 sek.

Dotychczasowy rekord w tej konkurencji wynosił 46,1 sek i należał od roku 1936 do Amerykanina Williamsa.

Nr listy rozrachunkowej

wpisał

sprawdził

Dzień nadesłania

Miejsce do pisemnych wskazówek dotyczących tytułu wpłaty oraz okresu czasu do którego wpłata się odnosi. Korespondencja, zawierająca treść inną, podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości 10 gr.

Tytuł czasopisma

„KURJER WILEŃSKI"

Okres prenumeraty

Adres odbiorczy czasopisma

LEKARZE

DR MED. JANINA

Piotrowicz Jurczenkowa

ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

LEKARZ - DENTYSTA

Wiłkomirski

powrócił

Wilno, ul. Hetmańska Nr 2.

DOKTOR

Zeldowiczowa

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7, ul. Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

RÓŻNE

DORAŹNA naprawa motocykli i samochodów. Spawanie i garażowanie. Wileńska 8 w podwórzu wprost bramy.

Nieświeskie

CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową na terenie Województwa Nowogródzkiego. Przyjmuje wkłady na oprocentowanie. Wydaje członkom pożyczki.

Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieświeskiego w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99. oddziały: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowlane.

Jan Giedroyć-Juraha — „Warszawianka". Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaż owoców południowych i delikatesów.

Stołpeckie

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 192? Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Sygnatura: I. Km. 233/39.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Słonimie I-go rewiru, Jan Pyszkowski, mający kancelarię w Słonimie, ul. Kościuszki Nr 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 sierpnia 1939 r. o godz. 8 w maj. Podłuże, gm. Kostrowicze, pow. słonimskiego odbędzie się druga licytacja ruchomości, należących do Heleny Kutkowskiej, składających się ze żniwiarki - wiązałki f. „Osborn" w komplecie, siewnika rzędowego talerzowego f. „Suwialni, oszacowanych na łączną sumę złotych 1.725.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. [„perjor", sieczkarni ręcznej f. „Łochów"]

Dnia 4 sierpnia 1939 r.

Komornik

JAN PYSZKOWSKI

Ogłoszenie

Potrzebny od zaraz młody, energiczny pracownik biurowy z ukończoną szkołą handlową, z dokładną znajomością buchalterii i pisania na maszynie. Podania wraz z życiorysem i odpisami dokumentów składać w Administracji „Kurjera Wileńskiego" pod „Szpital".

PRACA

TECHNIK - MECHANIK młody z dużą praktyką. Obliczanie, konstruowanie i kreślenie cz. maszyn, plany budowlane, obliczanie i przewijanie maszyn elektrycznych, prowadzenie warsztatów. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Wil." pod Technik.

RZĄDCA - ROLNIK po szkole i praktyce, dobry hodowca i organizator gospodarstw, zna ogrodnictwo, gwarantuje poprawę majątków — przyjmie w zarząd lub pod dyspozycję. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Wileńskiego" pod Sumienny.

KUCHARKA samodzielna potrzebna do kawiarni. Wilno, ul. Wileńska Nr 8.

DOŚWIADCZONA PIELĘGNIARKA poszukuje pracy przy chorym. Może wyjechać. Ofertę do administracji „K. W." dla N. D.

Kupno i sprzedaż

DOM z dużym ogrodem oddam w dzierżawę z powodu wyjazdu z Wilna. Adres w Redakcji „K. W."

KUPIĘ WÓZEK DZIECINNY używany. Adres proszę zakomunikować Administracji „Kurjera Wil.".

SPRZEDAJĄ się psy myśliwskie, młode wyżły - pontery [illegible] angielskiej. Wiadomość: Wilno, ul. Chocimska 14—1.

OKAZYJNIE sprzedam samowar b. tanio. Adres: Feliks Rozewicz, Wilno, ul. Starogrodzieńska 5—2.

JAMNIKI czarne podpalane rasowe do sprzedania. Zamkowa 8—9. Godz. 15-18.

LOKALE

POSZUKUJĘ pokoju z wygodami, słonecznego, w centrum miasta, z umeblowaniem, na dwie osoby. Pożądane obiady na miejscu. Oferty zgłaszać do Administracji „Kurjera Wileńskiego" pod Pokój do dnia 25 sierpnia rb.

POSZUKUJĘ pokoju z całkowitym utrzymaniem dla jednej osoby. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego" pod „Pokój".

LOKAL w śródmieściu do odstąpienia od zaraz. Wiadomość: Wileńska 32 m. 2.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika"; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depeszowe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego"; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Niecięcki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4. Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu. Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30. Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, Bazyliańska 35, tel. 169; Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.

Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju —3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wyraz, Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych" nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednoszpaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 16.30 i 17 — 20.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o.

Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40 Upoważ. z E. Kotlarewskiego, Wileńska [illegible]